

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, sobota 19 marca 1949 r.

Nr 77 (90)

800 miliardów zł przewiduje plan finansowy w r. b.

Przyrost dochodu narodowego w Polsce

jest znacznie wyższy niż w przodujących krajach kapitalistycznych

Z obrad Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

WARSZAWA. Na posiedzeniu w dniu 16 bm. przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, pos. Cieślak (SL) złożył sprawozdanie z końcowych rozdziałów projektu ustawy o planie, dotyczących dochodu narodowego, inwestycji i planu finansowego.

Poseł Cieślak oświadczył na wstępie, że przyrost dochodu narodowego, planowany u nas, jest bez porównania wyższy niż w przodujących krajach kapitalistycznych w okresie ich silnego uprzemysłowienia. Przeprowadzone wielkie reformy gospodarcze i społeczne umożliwiły bowiem Polsce takie wykorzystanie i taki wzrost sił wytwórczych, jakie są nie do osiągnięcia w ustroju kapitalistycznym.

Czynnikiem stałego wzrostu dobrobytu i kultury w systemie gospodarki planowej jest obok pełnego wykorzystania sił wytwórczych, ciągłe wzmacnianie tych sił przez odpowiednią politykę inwestycyjną. W Polsce przedwojennej 14 tysięcy obszarów przywłaszczało sobie dochody z ¼ użytków rolnych, podczas gdy 3 000 000 gospodarstw chłopskich żyło z ¾ powierzchni ornej.

W naszych warunkach walka o właściwy podział dochodu

narodowego i ograniczenie elementów kapitalistycznych jest walką o ostateczne zlikwidowanie wielowielokowego zacofania gospodarczego i kulturalnego Polski, które dokonać się może jedynie na drodze wzrastających inwestycji.

Wzrost wkładów inwestycyjnych państwa, w okresie planu trzyletniego, przedstawia się następująco: w 1947 r. — 115 miliardów zł, w 1948 — 221 miliardów zł, w 1949 — 313 miliardów zł. Jeśli dodamy inwestycje pozaplanowe, to w roku 1949 będziemy inwestować 2 i pół razy więcej na głowę ludności niż przed wojną przy jednoczesnym stałym wzroście stopy życiowej mas pracujących.

Plan inwestycyjny na rok 1949 znajduje mocne pokrycie szybciej, niż produkcja artykułów konsumpcyjnych, rosnącej produkcji inwestycyjnej. Z ogólnej kwoty nakładów inwestycyjnych ze środków li-

mitowanych w roku bieżącym — na przemysł, górnictwo i rzemiosło przypada 40,3 proc., na rolnictwo, leśnictwo i rybactwo — 12,5 proc., na łączność i komunikację — 21,8 proc., na obrót towarowy — 4,7 proc., na usługi społeczne — 8 proc., na budownictwo mieszkaniowe — 3,1 proc., na urządzenia administracji publicznej — 2,4 proc., oraz na urządzenia użyteczności publicznej — 1,8 proc.

Z kolei sprawozdawca przechodzi do omówienia struktury dochodu narodowego.

W podziale dochodu narodowego na gospodarkę społeczną przypada w 1949 r. — 65,9 proc., a na gospodarkę drobnotowarową i kapital-

istyczną — 34,1 proc., podczas gdy jeszcze w 1947 r. na gospodarkę społeczną przypadało tylko 59,1 proc., a na drobnotowarową i kapitalistyczną 40,9 proc.

Sprawozdawca zaznacza, że ograniczenie elementów kapitalistycznych odbywa się nie na drodze administracyjnej, lecz na drodze szybszego rozwoju gospodarki społecznej.

Rok 1949 jest przełomowym jeżeli chodzi o sprawę finansowania inwestycji. Włączenie inwestycji państwowych do budżetu, oznacza pełne pokrycie planu (92 proc.) ze środków budżetowych.

Cały plan finansowy na rok 1949 zamykać się będzie szacunkowo sumą około 800 miliardów zł.

Sprawa Komuny nie zginęła

„Pamięć bojowników Komuny czczą nie tylko robotnicy francuscy ale proletariusze całego świata. Komuna bowiem walczyła nie o jakąś sprawę lokalną, wąsko-narodową, a o wyzwolenie całej ludzkości, wszystkich uciśnionych i pokrzywdzonych. Jako czołowy bojownik o rewolucję socjalną Komuna zdobyła sobie sympatię tam wszędzie, gdzie proletariatus walczy i cierpi. Obraz życia i śmierci, widok rządu robotniczego, który zdołał uchwycić w swe ręce władzę w stolicy świata i utrzymać ją przeszło dwa miesiące, widok bohaterskiej walki proletariatu i jego cierpienia po klęsce — wszystko to podniosło ducha milionów robotników, wzbudziło w nich nadzieję i zdobyło ich sympatię dla socjalizmu. Grzmot armat paryskich zbudził śpiące głębokim snem najbardziej zacofane warstwy proletariatu i pchnął daleko naprzód propagandę rewolucyjno-socjalistyczną. Oto dlaczego sprawa Komuny nie zginęła, ona do dziś dnia żyje w każdym z nas.”

(Lenin)

Nowe władze harcerstwa w Poznaniu

Zjednoczenie żeńskich i męskich Komend

Wczoraj w siedzibie komendy harcerskiej w Poznaniu odbyła się uroczystość połączenia dwóch odrębnych członów organizacji harcerskiej — komendy harcerzy i komendy harcerzy. Obecni byli członkowie obu komend oraz zaproszeni goście — przedstawiciele partii politycznych,

Kuratorium, Ligi Kobiet, ZMP i Służby Polsce.

Po przemówieniu przewodniczącego ZHP dhm. Jerzego Berka na temat zadań nowej komendy odczytali sprawozdania z swej 4-letniej działalności komendant harcerzy dhm. Karol i komendantka harcerzy dhm. Tadeuszakówna. Jak wynika ze sprawozdań do zjednoczonej organizacji harcerskiej wejdzie 11 307 harcerzy i 23 900 harcerzy.

W dalszej części odbyło się podpisanie aktu zjednoczeniowego. Nowa komórka organizacji harcerskiej otrzymała na zwę Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

Na zakończenie przedłożono obywateli ukroczystości przed oddaniem ZHP dhm. Berkowi skład nowej komendy, do której wszedł jako komendant dhm. Karol, a zastępcą do spraw organizacyjnych dhm. Nowaki, do spraw promocyjnych dhm. Karłowicz i jako kierownicy wydziałów dhm. Tadeuszakówna, Witkowska, Górecka, Karamurek i Galkowski. (e)

AKCJA

Związkowy „Spółdzielca” objeżdża 3 tys. zakładów w całym kraju

WARSZAWA. Pojechała przez Komitet Centralny Związków Zawodowych Akcja „Związkowy „Spółdzielca” objeżdża 3 tys. zakładów w całym kraju” — spółdzielca, objeżdża do dnia 15 marca 1949 przeszło 3 tysiące zakładów pracy. Ponad 50 tys. członków związków zawodowych zapisało się na członków „Spółdzielcy”.

Kierownikiem wydziału społecznego KCZZ, który kieruje Akcją, jest Związkowiec na ogół doceniając potrzebę zapoznania się z działalnością „Spółdzielcy”. Szczególnie dobrze Akcja rozwija się w okręgu wrocławskim, katowickim, poznańskim i olsztyńskim. Najbardziej Akcja przebiega w okręgu bydgoskim.

Nawołując do podjęcia w zakładach pracy ma miejsce w chwili obecnej. Do końca marca wykonany zostanie plan przewidujący objeżdżenie wszystkich zakładów pracy w całym kraju Akcją „Spółdzielca”.

Do młodzieży

m. Poznania

W sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 18 odbędzie się w Hali Giełki w Poznaniu Młodzieżowy Zjazd. W programie: 1. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 2. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 3. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 4. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 5. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 6. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 7. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 8. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 9. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 10. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 11. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 12. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 13. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 14. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 15. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 16. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 17. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 18. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 19. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 20. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 21. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 22. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 23. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 24. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 25. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 26. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 27. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 28. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 29. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 30. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 31. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 32. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 33. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 34. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 35. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 36. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 37. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 38. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 39. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 40. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 41. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 42. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 43. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 44. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 45. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 46. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 47. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 48. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 49. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 50. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 51. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 52. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 53. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 54. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 55. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 56. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 57. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 58. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 59. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 60. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 61. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 62. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 63. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 64. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 65. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 66. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 67. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 68. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 69. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 70. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 71. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 72. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 73. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 74. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 75. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 76. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 77. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 78. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 79. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 80. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 81. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 82. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 83. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 84. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 85. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 86. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 87. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 88. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 89. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 90. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 91. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 92. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 93. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 94. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 95. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 96. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 97. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 98. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 99. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 100. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 101. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 102. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 103. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 104. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 105. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 106. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 107. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 108. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 109. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 110. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 111. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 112. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 113. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 114. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 115. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 116. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 117. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 118. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 119. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 120. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 121. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 122. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 123. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 124. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 125. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 126. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 127. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 128. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 129. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 130. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 131. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 132. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 133. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 134. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 135. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 136. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 137. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 138. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 139. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 140. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 141. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 142. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 143. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 144. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 145. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 146. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 147. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 148. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 149. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 150. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 151. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 152. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 153. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 154. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 155. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 156. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 157. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 158. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 159. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 160. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 161. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 162. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 163. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 164. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 165. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 166. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 167. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 168. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 169. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 170. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 171. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 172. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 173. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 174. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 175. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 176. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 177. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 178. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 179. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 180. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 181. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 182. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 183. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 184. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 185. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 186. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 187. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 188. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 189. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 190. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 191. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 192. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 193. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 194. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 195. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 196. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 197. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 198. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 199. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 200. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 201. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 202. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 203. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 204. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 205. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 206. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 207. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 208. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 209. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 210. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 211. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 212. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 213. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 214. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 215. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 216. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 217. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 218. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 219. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 220. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 221. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 222. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 223. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 224. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 225. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 226. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 227. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 228. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 229. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 230. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 231. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 232. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 233. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 234. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 235. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 236. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 237. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 238. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 239. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 240. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 241. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 242. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 243. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 244. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 245. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 246. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 247. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 248. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 249. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 250. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 251. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 252. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 253. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 254. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 255. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 256. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 257. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 258. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 259. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 260. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 261. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 262. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 263. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 264. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 265. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 266. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 267. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 268. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 269. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 270. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 271. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 272. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 273. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 274. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 275. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 276. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 277. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 278. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 279. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 280. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 281. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 282. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 283. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 284. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 285. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 286. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 287. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 288. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 289. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 290. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 291. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 292. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 293. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 294. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 295. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 296. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 297. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 298. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 299. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 300. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 301. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 302. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 303. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 304. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 305. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 306. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 307. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 308. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 309. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 310. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 311. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Związku Zawodowego” 312. Wykład: „Działalność Związku Młodzieży w ramach Z

Szwedzka Partia Komunistyczna będzie bronić niezależności kraju i wolności narodu przeciwko podżegaczom wojennym

SZTOKHOLM (PAP). W toku debaty nad budżetem wojskowym przedstawiciele Komunistycznej Partii Szwecji poseł Gunnar Ohman w pierwszej izbie i poseł Hilding Hagberg w drugiej izbie Parlamentu Szwedzkiego złożyli jednoznacznie deklarację, stwierdzającą, iż Szwedzka Partia Komunistyczna podtrzymuje swoje poprzednie oświadczenie, iż gotowa jest bronić narodowej niezależności kraju i wolności narodu szwedzkiego.

Deklaracja stwierdza, że sytuacja obecna charakteryzuje się po stronie państw kapitalistycznych podżeganiem do wojny i działaniami wojennymi w różnych częściach świata, podczas gdy Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej prowadzą konsekwentną politykę pokojową. Kraje te, jako państwa socjalistyczne, przeciwne są każdej wojnie imperialistycznej i rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych drogą zbrojnego konfliktu w celu podbijania i ujarzmiania innych narodów i państw.

Deklaracja stwierdza następująco, że jeśli zbrodnicze siły reakcyjne i kapitalistyczne, które przygotowują agresję przeciwko ZSRR wbrew woli pokojowo nastroszonego narodu szwedzkiego wciągną Szwecję do nowej wojny, to jasnym obowiązkiem każdego komunisty, każdego szczerzego patrioty szwedzkiego będzie uczynić wszystko, by zważyć imperialistycznych zbrodniarzy wojennych i wywołać kraj od napastników, jak to uczyniły narody duński i norweski z pomocą Związku Radzieckiego w ostatniej wojnie. Obowiązkiem ich będzie położyć kres wojnie i przywrócić narodową niezależność kraju.

RYM (PAP). W dniu 15 bm. w Parlamencie włoskim wygłosił przemówienie min. spraw zagranicznych Sforza oraz przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti. Sforza powtórzył szeroko znane frazesy, którymi posługuje się propaganda amerykańska oraz zastatkował — na wzór amerykański — Związek Radziecki.

Togliatti w swym przemówieniu oświadczył, że pakt atlantycki ma wyraźnie charakter agresyjny. „Pakt atlantycki jest jawnym podkopem pod Organizację Narodów Zjednoczonych. Natomiast nikomu jeszcze nie udało się dowiedzieć, że polityka Związku Radzieckiego chodzi o w najbliższym stopniu odwrócić się od linii, doprowadzającej do wojny i do zniszczenia istnienia obok siebie

głównie zwracając się do rządu, — że jeżeli decyzja, którą zamierzacie podjąć, nie będzie uznana przez nas — powiemy narodowi włoskiemu, iż ma on prawo tę decyzję odrzucić. Pamiętajcie — jeśli myślicie o wojnie ze Związkiem Radzieckim, ta wojna się nie odbędzie, ponieważ nie dopuścili do tego naród włoski. Milio-

nowe rzesze pracujących odmówią prowadzenia wojny z wielkim krajem socjalizmu! Zadaniem komunistów włoskich jest dziś zapobieżenie tej wojnie i uratowanie pokoju! Będziemy świadkami tego, jak wielki front pokoju zespoli tych wszystkich, którzy odrzucają waszą wojenną politykę.

44 proc. ogólnej sumy budżetów samorządów przeznaczają się na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną

Komisja Sejmowa stwierdza postępy w gospodarce samorządowej

WARSZAWA. W dniu 15 bm. obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, która wystąpiła referatu pos. Kotera (PSL) na temat gospodarki samorządowej w planie na r. 1949. W obradach wziął udział Szef Kancelarii Rady Państwa — min. Mijał.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949 wysuwa, jako jeden z naczelnych postulatów, usprawnienie i rozszerzenie gospodarki związków samorządu terytorialnego w celu lepszego zaspakajania potrzeb gospodar-

czych i społecznych mas pracujących.

Na oświatę i kulturę, zdrowie oraz opiekę społeczną przeznaczają się w roku 1949 44% ogólnej sumy budżetów, na gospodarkę 37%, na admini-

strację tylko 19%, podczas gdy koszty utrzymania administracji pochłaniały w roku 1945 — 38% ogólnych sum budżetowych.

Ogólna suma budżetów samorządu terytorialnego na rok 1949 wynosi 61 miliardów zł.

Przed samorządem miejskim — mówią na zakończenie referent — stawiać będą coraz nowe i coraz szersze zadania w dziedzinie zaopatrzenia wrażliwych potrzeb mas robotniczych. Stąd szeroko zakrojona akcja budownictwa mieszkaniowego, urządzenia ulic, placów, usprawnienia przedsiębiorstw użyteczności publicznej w miastach: sprawa budowy i odbudowy dróg, melioracji łąk i pastwisk, masowa akcja szerzenia czytelnictwa i zakładania bibliotek, świetlic itp. na wsi — to podstawowe zadania samorządu na rok 1949.

Udzielając wyjaśnień w dyskusji, minister Mijał stwierdził m. in.:

„Ustrój nasz zakłada współudział najszerzego mas obywateli w rządzeniu państwem i dlatego perspektywę rozwoju samorządu w Polsce będą szły po linii pobudzenia najszerzych mas do jak największej inicjatywy i aktywności na wszystkich odcinkach naszego życia przy wykonywaniu zadań, opracowywanych przez aparat centralny w skali ogólnokrajowej.

Przedstawiciel CUP dyr. Niedziński wyjaśnił, że prace na polu budownictwa mieszkaniowego bieżą obecnie dwoma torami. Rada Państwa prowadzi akcję doraźną i na cele remontowe w końcu 1949 roku wyasygnowała 2 miliardy zł. Do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wpłynęło już około 3,5 miliarda zł.

FASZYSTOWSKIE PURCHAWKI



Według wiadomości, anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich formują nadal niemieckie oddziały wojskowe.

W całych Włoszech odbywają się wielkie, masowe demonstracje przeciw polityce reakcyjnego rządu włoskiego. Miliony robotników i chłopów, kobiet i młodzieży manifestuje swą niezłomną wolę walki o trwały pokój przeciwko wciąganiu Włoch do awantury paktu atlantyckiego.

Opozycja w parlamencie włoskim, której główny trzon stanowią komuniści i socjaliści, wystąpiła z aktem oskarżenia przeciw zbrodniczej polityce rządu de Gasperiego. „Oskarżamy rząd włoski — mówi przywódca partii socjalistycznej Nenni — że oddaje do dyspozycji amerykańskiej polityki agresywnej nasze porty i bazy lotnicze, że chce ofiarować życie tysięcy młodych ludzi dla wojennej awantury przeciw ZSRR, że związał się z blokiem wojennym, który automatycznie czyni z Włoch pole bitwy”.

„Zamienianie Włochy w wasalną zależność od państwa — kontynuował Nenni — w narzędzie agresywnej polityki przeciwko krajowi, który sześć lat temu pod Stalingradem obronił cały świat demokratyczny od faszystowskiego barbarzyństwa. Pakt atlantycki jest nowym wydaniem hitlerowskiego paktu antykomunistycznego. Socjaliści będą walczyli przeciw paktowi atlantyckiemu przy pomocy wszystkich środków, które mają do dyspozycji, tak samo jak walczyli przeciw faszystowskiej „osi”, wciągającej Włochy z hitlerowskimi Niemcami”.

„Naród włoski — oświadczył komunistyczny poseł Pajetta — nie dostarczy mięsa armatniego imperialistom. Za-

den uczciwy Włoch nie będzie na żołdzie Stanów Zjednoczonych”.

Burzliwe, masowe demonstracje i strajki przeciw polityce de Gasperiego w całym kraju, jak również debata w parlamencie włoskim wykazała, że ogromna większość narodu włoskiego zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa

Przykład narodu włoskiego

kryjącego się w przyłączeniu Włoch do paktu atlantyckiego i że gotowa jest wszystko zrobić dla zażegnania tego niebezpieczeństwa. „Jeśli wy jednak podpisacie pakt atlantycki — padło w czasie debaty parlamentarnej ostrzeżenie pod adresem rządu de Gasperiego — my będziemy kwestionować prawomocność waszego podpisu i zrobimy wszystko, co będzie od nas zależało, aby podpisanie przez was weksel został zaprotestowany i zerwany przez naród włoski”.

Wzmagać się akcja pokojowa najszerzych mas ludowych Włoch śledzona jest z niepokojem w stolicach bloku anglo-amerykańskiego. „Wydarzenia włoskie — pisze londyński „Times” — muszą być wzięte poważnie pod uwagę”. Pismo zwraca uwagę, że „opozycja przeciw udziałowi Włoch w pakcie atlantyckim ogarnia nie tylko szerokie masy, zjednoczone w partii komunistycznej i socjalistycznej, ale rozszerzyła się na całą partię Saragata mimo jego osobistego stanowiska przychylnego

Cała Polska na Kongresie Pokoju

Kiedy w sierpniu ubiegłego roku rozpoczynał się we Wrocławiu Kongres Intelektualistów w obronie pokoju — trudno sobie było zdać sprawę ze znaczenia tego wydarzenia. Hasła rzucone we Wrocławiu przez czołowych pracowników nauki, kultury i sztuki były wyrazem myśli i uczuć wszystkich ludzi szczerze miłujących pokój i pragnących w sposób zorganizowany przeciwstawić się podżegaczom wojennym. Hasła intelektualistów, zebranych na kongresie we Wrocławiu były proste, jak proste są słowa — pokój, postęp i poprawa bytu i tak przyjęte zostały przez szerokie masy ludowe świata.

Za kilka tygodni odbędzie się w Paryżu Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, organizowany przez Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów, powołany na kongresie wrocławskim. Kwietniowy kongres paryski różni się będzie od wrocławskiego tym przede wszystkim, że obok pisarzy i naukowców, zasiadają przedstawiciele masowych organizacji społecznych, robotnicy, chłopcy i inteligenci pracujący, byli wojskowi, inwalidzi, jednym słowem ci wszyscy, dla których walka o trwały pokój jest walką o życie i poprawę warunków materialnych i kulturalnych.

Kongres paryski różni się tym jeszcze od wrocławskiego, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy awanturnicze grupy imperialistów „wzbogaciły” politykę zagrażającą pokojowi o nowy instrument agresji, jakim jest przygotowywany z uporem pakt atlantycki.

Światowy związek zwolenników pokoju będzie zorganizowaną odpowiedzią setek milionów ludzi miłujących pokój na machinacje grup imperialistycznych przeciwko pokojowi.

Jeśli się zanalizuje listę organizacji polskich, które już zgłosiły przystąpienie do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, można stwierdzić, iż cała Polska pracy i postępu będzie reprezentowana w Paryżu — Komisja Centralna Związków Zawodowych, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Literatów, Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Związek Inwalidów, profesorowie wyższych uczelni, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Artystów Scen Polskich — oto organizacje, które przykładowo podane — dotychczas powzięły decyzję, solidaryzującą się z hasłami, pod jakimi będzie obradować w kwietniu w Paryżu Światowy Kongres Zwolenników Pokoju.

Ten masowy ruch w obronie trwałego pokoju jest szczególnie żywy w tych krajach, które najdotkliwiej zostały dotknięte okrucieństwami wojny, dla których wojna była tragiczną treścią blisko sześciu lat. Takim właśnie krajem jest m. in. Polska i dlatego cały lud polski będzie reprezentowany na kongresie paryskim. (K. G.)

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonają wiosenne zasiewy do 25 kwietnia. Zakończenie Ogólnokrajowej Narady Produkcyjnej

Ogólnokrajowa narada produkcyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych, przedstawiając całokształt dotychczasowych osiągnięć w pracy nad podniesieniem gospodarki zespołowej, wykazała szereg istniejących braków, które zebrani przodownicy pracy przy kolektywnym współudziale administracji PGR-u postanowili zlikwidować.

Postanowiono osiągnąć pełną samowystarczalność w produkcji buraka cukrowego, pastewnego, lucerny, koniczyny, łubinu. W dziedzinie mechanizacji powiększyć się wydajność starszych traktorów z 2,5 ha średniej orki na 3,00 ha dzięki korzystaniu z pomocy poszczególnych okręgów fabrycznych w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego. We własnym zakresie przeprowadzone zostaną prace nad wyremontowaniem maszyn rolniczych do 31 marca br. W ramach akcji oszczędnościowej zmniejszyć się zużycie paliwa używanego przez traktory o 1 kg na 1 ha orki średniej.

Pomyślnych wyników należy się również spodziewać w produkcji zwierzęcej, gdzie w przyroście naturalnym zaplanowano odchować od 100 krów licencjonowanych 80 cieląt a od 1000 krów — sto buhajów.

Przyrost pogłowia trzody chlewnej w 1949 r. znacznie się powiększy, dając 35 tys. sztuk tuczników. Ponadto poza polepszeniem bezpieczeństwa i higieny pracy, przewiduje się wprowadzenie akcji kształcenia robotników. Przewodnicy pracy będą mogli w szeroko zaprowadzonej akcji kształcenia podnieść poziom fachowy a wybitniejsze jednostki zajmą kierownicze stanowiska w PGR.

Głosy przodowników pracy na naradzie produkcyjnej dały wiele cennego materiału, który zostanie celowo użyty przy realizacji planów. Na zakończenie zebrani postanowili wysłać depeche do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz do ministra Dąb-Kociola zawierające treść uchwalonej rezolucji.

Naradę zakończono odpisaniem „Międzynarodówki”. T. A.

Grecka Armia Demokratyczna odnosi nowe sukcesy w rejonie Volos i Larisa

BUKARHESZ (PAP). Agencja Elftan Elhada Gonesi, że działająca w rejonie miasta Volos oddział pierwszej dywizji Greckiej Armii Demokratycznej zaatakowały w miejscowości Szarandeporo zmotoryzowaną kolumnę wojsk ateńskich i pacyły kilka samochodów pancernych. Między Larisą a miastem Gasperis Armia Demokratyczna wysadziła w powietrze koleje. Komunikacja faszystowskich na tym odcinku parwana będzie na krótko czasu.

W rejonie miasta Janina grupa komunistów politycznych łącznie z Jednostkami Greckiej Gwardii Ludowej wkroczyła do miasta. Mikłaj W. — ten od — o się — nie — udziałem — gowa — ludności. W wyniku — zbawia — większa grupa — w — wstąpiła do szere — Demokratycznej.

Uczeni – artyści – działacze kulturalni o pokoju

Prof. Zygmunt Wojciechowski, Dyr. Instytut Zachodni. Sekr. Gen. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, Prodziek Wydz. prawno-ekonomicznego U. P.

Dr Stefan Błachowski, Prof. U. P.

W walce z propagandą wojenną

Nie dość może do tego czasu zwrócono uwagę na katastrofalne następstwa tak zwanego pokoju zbrojnego, zainaugurowanego przez Bismarcka po klęsce Francji w wojnie z r. 1870. Okazało się wówczas, że wyścig zbrojeń nie ma końca. W parze z wyścigiem zbrojeń postępował rozwój nacjonalizmu niemieckiego, który doprowadził do pierwszej eksplozji w r. 1914.

Najgroźniejszą fazę zbrojnego pokoju rozpoczęły zbrojenia hitlerowskie, wszczęte w zdecydowany sposób od objęcia władzy przez Hitlera w r. 1933. I one stały się narzędziem w ręku podniesionego do potęgi nacjonalizmu niemieckiego. Świeże, źródłowe rewelacje, ogłoszone przez historyka francuskiego G. Castellan'a wykazują, jak Hitler doszedł do władzy w porozumieniu z wielkim przemysłem niemieckim. Rolę mediatora pomiędzy wielkim przemysłem a narodowymi socjalistami spełnił

niesławnej pamięci v. Papen. Związek kapitalizmu z imperializmem występuje na tym przykładzie szczególnie jaskrawo i szczególnie wyraźnie.

Do tych samych też rezultatów musi doprowadzić ponowny wyścig zbrojeń. To nie są zbrojenia dla zbrojeń, ale narzędzie, które z natury rzeczy znajdzie się w ręku nowoodrodzonego nacjonalizmu. Nawet bez wiedzy czy wbrew wiedzy inicjatorów. Bo taka jest logika rozwoju.

Wystarczy przyjrzeć się stanowi Europy po drugiej wojnie światowej, by zdać sobie sprawę z koszmarnych następstw, jakie wywołała by trzecia wojna światowa. Dlatego wszelkimi siłami myśli i woli należy walczyć z wszystkim tym, co do tej trzeciej wojny doprowadzić może.

Ustrój socjalistyczny nie jest ustrojem kosmopolitycznym. Opiera się o zasadę samookreślenia narodów i

o zasadę międzynarodowej współpracy. Na odcinku polskim widzimy dobroczynne skutki odprężenia w stosunkach polsko-ukraińskich i w stosunkach polsko-niemieckich w odniesieniu do Niemiec Wschodnich. Wystarczy zestawień ten stan rzeczy z niesłychanym zaognieniem,

jakie na tych odcinkach panowało przed r. 1939, by zdać sobie sprawę z korzystnej w tej mierze zmiany.

Te procesy pogłębić może i utrwalić tylko pokój i tylko nastrój pokojowy. Dlatego wszelką myśl o wojnie stanowczo potępiamy i zdecydowanie odrzucamy.

Stefan Bartel, Dyrektor Wyższej Szkoły Plastycznej

Pójdziemy wspólnie z narodami miłującymi pokój

Żyjemy w epoce niesłychanie doniosłych zmian w życiu społecznym i politycznym. Jesteśmy świadkami zmagania się dwóch światopoglądów i narzuca się myśl, czy w zmaganiu tym wyjdzie zwycięsko człowiek o nowym poglądzie na świat. Osobiście mam przeświadczenie, że zagadnienie zrodzone w pożodrze, krwi rozlewie i bezprawiu ostatniej wojny jest wywalczonym prawem nowego człowieka, jest naczelnym jego prawem — prawem życia, i w nas samych musi się odwalić wszystko to, co jest egoistycznym szubrawym zakłamaniem i wyziskiem jednostki czy też narodu. Musi zaistnieć prawo nie tylko moralne, ale także fizyczne, w którym ta sama siła, która w czasie wojny niszczy człowieka, stać będzie na straży wolności i godności życia osobistego właśnie dlatego, że życie człowieka jest tak znikome i także dlatego, że każdy z nas do tego życia ma swe ludzkie, naturalne prawo.

Jest literackie określenie, które mówi, że „ziemia gromadzi prochy“. To piękne i zarazem obrazowe określenie tym silniej do nas przemówi, jeśli w jego sensie przeprowadzimy korektę, dodając, że ziemia gromadzi nie tylko prochy, lecz gromadzi również dorobek ludzkiego ducha i — jego energię.

Prochy pomordowanych w czasie wojny przyjęła ziemia, ofiarności ich ducha przyjęli w swej codziennej pracy pozostali przy życiu. Oni swą pracą i energią bu-

dują, dźwigają świat z ruin, wskazują lepsze jutro.

Pytam, czy są inni bardziej predystynowani, by dokonać mogli tej pracy lepiej? W kształtowaniu nowej socjalistycznej rzeczywistości społecznej ma decydujący głos człowiek pracy. My artyści czujemy rytm jego pracy, słyszymy jego kroki, widzimy jego marsz. My artyści idziemy z narodami młodymi, wraz z nimi walczymy o sprawiedliwość społeczną, w imię tej sprawiedliwości kroczymy w własną przyszłość, w

OBRONA POKOJU warunkiem postępu

Idea powszechnego, a nawet wieczystego pokoju, jednoczącego na zawsze w zgodnym współżyciu ludzi całego świata, była niejednokrotnie wypowiadana przez największych myślicieli. Jednak wieki mi-

jali po wiekach i każdy z nich, miast pokoju, przynosił ze sobą wojny coraz straszniejsze, coraz bardziej ludobójcze. Wprawdzie po każdej wielkiej wojnie budziły się w szerokich warstwach społeczeństw refleksy nad niszczycielską bezsensownością wszelkich wojen i tęsknota za lepszym i szlachetniejszym porządkiem świata, jednak nie mogły one nigdy znaleźć pełnego wyrazu i urzeczywistnić się w działaniu, gdyż szybko i skutecznie tłumili je złowrogie, wsteczne siły, żerujące na wojnie jak hieny na padlinie.

Światowy Kongres Zwolenników Pokoju stanie się epokowym zdarzeniem w dziejach ludzkości, dlatego że da on potężny wyraz pragnieniom pokojowym, płynącym głębokim nurtem we wszystkich społeczeństwach świata i jako przedstawiciel i moralny pełnomocnik wielomilionowych rzesz, dla których wyraz pokój nie jest czczym frazeosem, **zażąda** urzeczywistnienia w natychmiastowym działaniu idei pokoju. Czas nagli, bo, jak wiemy z doświadczenia, maszyna śmierci i zniszczenia raz puszczo na w ruch zatrzymuje się w nowoczesnych wojnach dopiero u progu biologicznego, gospodarczego i kulturalnego wyczerpania społeczeństw.

Ponadto jest rzeczą jasną — i tylko zły człowiek tego nie dostrzega — że każda wojna jest zarzewiem dalszych coraz groźniejszych wojen. Dlatego łańcuch wojen trzeba raz radykalnie przerwać i wspólnym wysiłkiem wszystkich szlachetnych i w postępie wierzących sił świata doprowadzić do zwycięstwa idei powszechnego i trwałego pokoju. Jeśli Światowy Kongres Pokojowy w Paryżu tego dopnie — a wszyscy tego pragniemy — to będzie on zwrotnym punktem w dziejach świata na drodze postępu całej ludzkości.

Adam Kostaszuk, Dyr. Okręgowy Polskiego Radia w Poznaniu

Siły pokoju uśmierza histeryków wojennych

Co dzień światowi podpalacze, handlarze niewolników i zawodowi siewcy paniki wszystkimi dostępnymi środkami sięją propagandę kłamstwa, nienawiści i zbrodni. Ci niebezpieczni gangsterzy i ludożercy z Wall Street i ich mali agenci i poplecznicy, przywdziałszy się w togi obrońców wolności, kultury i cywilizacji przez swą zbrodniczą kampanię głoszą fałszywe mity, kopiując z premedytacją osławionych „mistrzów“ typu Goebbelsa, Rosenberga i innych. Cel tej propagandy jest dla nas jasny: sterroryzować wahających się, podporządkować sobie narody, zniszczyć postęp, doprowadzić do nowej wojny, aby w konsekwencji zgromadzić nowe arsenały złota i w ten sposób utrzymać swą zachwianą egzystencję. W takiej sytuacji sprawa obrony pokoju stała się najważniejszym zagadnieniem setek milionów ludzi miłujących pokój.

Naród polski poniósł olbrzymie ofiary i z największym bohaterstwem leczy rany zadane mu przez faszystowskich agresorów.

Wola wszystkich nas jest żyć i pracować w pokoju, budować jasną przyszłość i dobrobyt.

Pragnie tego górnik i hutnik, chłop zaorywający ugory, inżynier budujący zniszczone miasta i wsie, wiejski nauczyciel, profesor wyższej uczelni, literat i artysta, pragnie tego cały naród. — Dlatego miejsce nasze jest i będzie zawsze w szeregach ludzi sprzeciwiających się nowej wojnie.

Jesteśmy przekonani, że siły pokoju całego świata, mające najgorętsze poparcie w państwie, które pierwsze rzuciło hasło pokoju, budując u siebie socjalizm, w wielkim Związku Radzieckim, zwyciężą i przez swą zwartą wolę jedności i utrzymania pokoju uśmierzą histeryków wojennych. Światowy Kongres w Obronie Pokoju będzie tego wyrazem. Tego oczekuje cała ludzkość, oczekuje i naród polski.

Dr Józef Kostrzewski, prof. Uniwers. Pozn.

Naród nasz pragnie pokoju

Naród nasz, który poniósł tak potworne straty w ludziach i w dobytku w ciągu ostatniej wojny i który z takim trudem i zapałem odbudowuje zniszczone miasta i wsie, zrujnowane warsztaty pracy i zburzone zabytki sztuki, potrzebuje wielu lat pokoju dla zbliznienia ran zadanych przez wojnę. Tak samo potrzebują pokoju inne kraje Europy zniszczone przez wojnę. Dlatego też z przerażeniem i oburzeniem śledzimy psychozę wojenną,

szerzącą się na Zachodzie a w szczególności wysiłki zmierzające do odbudowy potencjału woj. Niemiec, które dwukrotnie już zakłóciły pokój światowy i pogrążyły świat w morzu krwi. Nowa wojna byłaby prawdziwą katastrofą dla cywilizacji europejskiej, dlatego wszyscy ludzie miłujący pokój powinni stanowczo przeciwstawić się zarówno wszelkiej propagandzie wojennej, jak i wszystkiemu, co może wojnę wywołać.

Stanisław Wisłocki, Dyrygent Filharmonii Robotniczej

Trud życia upoważnia nas do bronięcia pokoju

Wypowiadając się na łamach „Gazety Poznańskiej“ w związku ze zbliżającym się Światowym Kongresem w Obronie Pokoju, stwierdzam, że pokój — po tragicznych doświadczeniach ubiegłej wojny — jest najdroższą kwestią dla naszego narodu, dotkniętego bezpośrednio jej działaniem.

Społeczeństwo stara się wszelkimi siłami dźwignąć kraj z ruin. Praca ta postępuje kosztem olbrzymiego wysiłku narodu, leczącego się z ran wojennych. Ten trud życia codziennego upoważnia nas bardziej od innych narodów do bronięcia pokoju. Mamy za sobą prawo, prawo okupione milionami istnień ludzkich i zniszczeniem kraju.

FLORIAN MIEDZIŃSKI

OŻYWIĆ TWÓRCZOŚĆ KULTURALNĄ WIELKOPOLSKI NOWYMI SIŁAMI SPOŚRÓD LUDU!

W ogólnym rozwoju Polski Ludowej Ziemia Wielkopolska zajmuje poczesne miejsce, stosownie do wielkości, liczby ludności i pracowitości mieszkańców. W dziedzinie wydajności klasy robotniczej nie ustępujemy więc innym częściom kraju, a wieś wielkopolska zajmuje nawet czołowe miejsce.

Niezupełnie natomiast można to powiedzieć o dziedzinie kulturalnej w nowej jej formie, kiedy inicjatywa i rozmachem inne ośrodki wyprzedziły Poznań i Wielkopolskę. Odnosi to się szczególnie do ścisłego powiązania mas robotniczych i chłopskich, ich potrzeb i dążeń, z ogólnokrajowym ruchem kulturalnym.

Idzie się raczej dawną, utartą drogą potrzeb i gustów z okresu mieszczańsko-kapitałistycznego, które do dnia dzisiejszego wyciskają swoje piętno na aktywności kulturalnej Ziemi Poznańskiej. Weźmy chociażby teatry poznańskie. Gdyby repertuar ich przenieść o 10 lat wstecz, nie raziłby on wcale w ówczesnym ustroju jakakolwiek rewolucyjnością i na pewno nie wywołałby sprzeciwów ze strony rządzącej wtedy klasy społecznej. Co prawda wiadomo, że nasza twórczość powojenna nie jest jeszcze bogata pod względem repertuaru teatralnego i fakt ten stanowi pewne usprawiedliwienie. Nawet jednak wtedy, kiedy treść sztuki dawnej aż prosi się o podkreślenie tkwiących w niej momentów społecznych, to raczej jeszcze łagodzi się jej ostre kany, zupełnie w guście przedwojennym...

Nie wymieniliśmy teatru dla tego, jakoby szczególnie grzeszył w niepodciąganiu Wielkopolski ku nowym formom kulturalnym. Uczyniliśmy to jedynie z tej przyczyny, że teatr, z racji stałego i bezpośredniego oddziaływania na kształtowanie się opinii w sprawach kulturalnych, wysuwa się na czołowe miejsce. Kiedy bowiem zagłębić się w inne ośrodki kultury, terenu kulturalnego apstrzeżać się niedoścignięcia jeszcze większe, mniej jedynie rzucić się w oczy z powodu zamknięcia się w sobie poszczególnych grup twórczości kulturalnej.

Do poruszonego powyżej zagadnienia nieraz jeszcze powracać będziemy w dyskusjach, dla których otwieramy łamy naszego pisma. Dziś pragniemy je poruszyć jedynie fragmentarycznie na tle innego, wielce ważnego zagadnienia. Rozchodzi się mianowicie o niedostateczność na naszym terenie wykazanie zainteresowania dla tkwiących w naszym ludzie zdolnych jednostek o talentach artystycznych, których dopływ wiósłby światła krew do niedostępnego ciagle jeszcze dla nich świata twórczości kulturalnej.

Ze w ludzie wielkopolskim nie brak zdolnych jednostek, o tym świadczą inne dziedziny naszego życia zbiorowego. Podobnie jak inne części kraju, mamy także w Wielkopolsce ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego na wszystkich stanowiskach społecznych, mamy byłych robotników jako kierowników zakładów przemysłowych itp. W wybitniejszych zaś ciagle coraz to nowych przodowników pracy mamy pewność, że to odpowiadające charakterowi Polski Ludowej zjawisko nie jest chwilowe, lecz ma zapewnioną ciągłość.

Natomiast w dziedzinie kulturalnej panuje pod tym względem w Wielkopolsce prawie, że martwota. Uwypukla się ona tym bardziej, kiedy widać, co czyni się w innych częściach kraju. Przykładów nie brak.

Oto np. na Śląsku podjęto akcję wyszukiwania zdolnych malarzy i rzeźbiarzy spośród górników. Pełne powodzenie tej akcji okazało się na niedawno temu urządzonej w Warszawie wystawie prac tych samorodnych artystów, tworzących dzieła wartościowe. Zapewne, że do „piękno-ducha” dawnego stylu, rozplywającego się w ciętym zachwycie przed pierwszym lepszym obrazem dekadentów kultury burżuazyjnej, nie przemawiają dzieła górników-artystów, przedstawiających przede wszystkim swoją pracę w podziemiach kopalni, której piękno widzą, a którego niezdolny jest dostrzec zblazowany „piękno-duch”. Wartości ujawnione są jednak istotne i zasługują na pełne poparcie.

Toteż Śląsk na tym nie poprzestał. Tych robotników-artystów, których ujawnione zdolności pozwalają żywić uzasadnione nadzieje na przyszłość, otoczono opieką zarówno ze strony instytucji kulturalnych jak i zakładów pracy, umożliwiając m. in. pobieranie nauki u profesorów malarstwa i rzeźby.

We Wrocławiu znów zasłużoną sławę zdobyła „Opera Robotnicza”. Odkryto dzięki niej talenty śpiewacze, które, po odpowiednim wykształceniu, na pewno dadzą o sobie znać w przyszłości na scenach naszych oper, tak cierpiących na brak dopływu śpiewaczego. Również w Krakowie podjęto akcję wyszukiwania talentów śpiewaczych wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Urządzony zaś ostatnio w Warszawie przez Zw. Samopomocy Chłopskiej wielki konkurs młodzieży wiejskiej ujawnił nieprzeciętne talenty muzyczne wśród uczestników konkursu.

Tych kilka przykładów dowodzi, że na innych terenach wkroczone na jedynie słuszną drogę w poszukiwaniu narybku dla naszej twórczości kulturalnej, sięgając do ogromnego i niewyczerpanego źródła, jakie stanowią masy robotnicze i chłopskie! Przy nieustannych poszukiwaniach znajdzie się talenty, które zasilą mogą wszystkie dziedziny naszej twórczości kulturalnej.

Siły te, wolne od jakiegokolwiek łączności z kulturą burżuazyjną, nie tylko lepiej odczuwają atmosferę Polski Ludowej, lecz dzięki tkwiącym w nich talentom, zdolne są wnieść do naszej kultury coraz to nowe wartości, których pogrobownicy wczorajszej kultury, świadomie czy podświadomie, dać już nie są w stanie.

Nie wolno jednak czekać, aż talenty te wypłyną same z żywiołową siłą, kiedy warunki społeczne są obecnie inne i także awans kulturalny nie jest już niczym związanym ze środowiskiem pochodzenia. Talenty te trzeba szukać, wyciągnąć je na powierzchnię i pomóc im w pełnym się rozwinięciu!

I otóż stwierdzić trzeba, że w tej dziedzinie niewiele się robi na terenie Wielkopolski. Świat twórczości kulturalnej na naszym terenie jest nadal

twierdzą, w której dobrze czują się ci co już dawno znaleźli się w jej obrębie, zamkniętą jednak prawie że hermetycznie dla nowych sił, które pragnęlibyśmy widzieć w naszym życiu kulturalnym. Nieznane są nam nawet sporadyczne wypadki wyciągania na powierzchnię życia utalentowanych artystycznie jednostek spośród ludu wielkopolskiego, a co dopiero mówić o masowej akcji w tym kierunku?...

Dotychczasowa inicjatywa zarówno Wojew. Rady Kultury jak i Komisji Kulturalnej przy OKZZ jest daleko niewystarczająca i wobec tego nie dała pożądanego wyniku. Trzeba więc zmienić dotychczasowe mało skuteczne metody i rozpocząć wielką kampanię pod hasłem „Szukamy nowych talentów w Wielkopolsce”!

Trzeba, i nasi aktorzy i reżyserzy zeszli ze swego olimpu i objęli opiekę nad zespołami świetlicowymi, by przyjrzyli się głębiej życiu tych zespołów i rozbudzili drzemające tam siły. Trzeba, by nasi muzycy, dyrygenci i muzykolodzy zainteresowali się orkiestrami i chórmi fabrycznymi, by pomogli im zapoznać się z całym bogactwem artystycznym w tej dziedzinie.

Odpowiednią rolę ma również do spełnienia Zw. Literatów w Poznaniu i chętnie zamieszcimy głosy, jak sobie pisarze i poeci miejscowi przedstawiają tę rolę, aby literatura przestała być na naszym terenie zamkniętym w sobie kręgiem, który tak trudno przekroczyć nowymi siłami.

Jakże bogate pole działania istnieje w bogatym materiale ludzkim, skupiającym się w zespołach świetlic, teatrów amatorskich i chórów. Ściśle łączność z nimi i opiekowanie się ich działalnością przyczyni się nie tylko do podniesienia ogólnego poziomu, lecz pozwoli jednocześnie wyłowić potrzebne nam nowe siły.

Nie uważamy zresztą tematu tego dziś za wyczerpanego i powrócimy do niego często, otwierając łamy nasze dla wszystkich, którzy pragnęliby

również w Wielkopolsce przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego szerokiej mas, oraz zasilania naszej twórczości kulturalnej nowymi talentami.

Podziwiamy wielkie zdobycze kulturalne Zw. Radzieckiego i wielkich ich twórców. Zyciorysy tych ludzi mówią nam o ich ludowym pochodzeniu, o trudnej nieraz młodości i o wspaniałych osiągnięciach, kiedy kraj rewolucji społecznej otworzył przed nimi wszystkie dla nich poprzednio zamknięte bramy egoizmu klasowego, uprzedzeń i obrony zasiedziały i do brze się czujących we wzajemnej adoracji grup, klik i kapliczek ludzi dnia wczorajszego.

Te bramy trzeba i u nas otworzyć szeroko! Iluż wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej kryje się Lucjanów Rudnickich... Rudnicki dopiero jednak u schyłku żywota mógł się stać rewelacją naszej literatury, dzięki wreszcie zmienionym warunkom społecznym. Umożliwiony natomiast nieznanym jeszcze Rudnickim wcześniejszy start kulturalny da jeszcze bardziej rewelacyjne wyniki.

Znajdziemy wówczas zdolnych pisarzy, poetów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, aktorów i śpiewaków, nie tylko w znaczeniu posiadanych talentów, lecz zdolnych również wnikać w pełni w dziejowy sens naszych przemian, których będą duchowymi dziećmi!

Te poszukiwania przeprowadza się, lepiej czy gorzej, na innych terenach kraju. Zróbmy to także i na terenie Wielkopolski, przełamując dotychczasową inercję i brak inicjatywy. Szczyci się Wielkopolska swoim zmysłem organizacyjnym. Oto stoi przed nią wdzienne pole do popisu, na którym ten zmysł organizacyjny ujawnić się może w najpiękniejszej jego formie, kiedy do bogatego wkładu, jaki wniosła Wielkopolska do rozwoju Polski Ludowej w innych dziedzinach, dołączy także walory kulturalne, tkwiące w jej masach robotniczych i chłopskich.

K. Sewastianow

Miliony drzew pomarańczowych zakwitną w ZSRR dzięki zdobyczom nauki miczurinowskiej

Z nastaniem zimy w radzieckich sklepach spożywczych zjawiają się pomarańcze, cytryny i mandarynki. Dostarcza ich całemu krajowi stonczna Gruzja, na której wielkich obszarach rosną różnorodne uprawy podzwrotnikowe.

Gruzja co rok zwiększa zbiór owoców cytrusowych. Podczas gdy w 1930 roku zbiory wynosiły zaledwie 8 milionów sztuk pomarańczy, cytryn i mandarynek, w 1948 roku zebrano około 700 milionów tych owoców. W ciągu najbliższych lat, dzięki środkom przedsięwziętym dla podniesienia urodzajności ogrodów cytrusowych, cyfry te ulegną dalszemu zwiększeniu.

Jednakże, sama tylko Gruzja nie jest w stanie zaspokoić stale wzrastającego zapotrzebowania na cytryny, pomarańcze i mandarynki, które stały się artykułem codziennej potrzeby w Związku Radzieckim. Wobec tego z inicjatywy Stalina postanowiono hodować uprawy podzwrotnikowe i w innych Republikach. Zakłada się więc plantacje na Południowej Ukrainie, na Krymie, Kubaniu, w Azerbejdżanie, w republikach Azji Środkowej jak również w Mołdawii i Dagestanie.

Już w ciągu najbliższych dwóch lat w nowych rejonach upraw podzwrotnikowych zasadzi się ponad 1.200 tysięcy drzew cytrusowych i 2.300 tysięcy drzew eukaliptusowych. Rolnikom, którzy dotąd nie hodowali tej rodzaju roślin do pomocy gruzińscy hodowcy cytrusów, którzy postanowili objąć patronat nad przyszłymi hodowcami drzew cytrusowych. Inicjatywa patronatu wyszła od kołchoźników rejonu macharadżewskiego, którzy zobowiązali się dopomóc kołcho-

nikom obwodu odeskiego. Oprócz sadzonek, które kołchoźnicy rejonu macharadżewskiego powinni dostarczyć Ukraincom, zgodnie z planem państwowym, zobowiązali się oni postać im wiosną bieżącego roku 15 tysięcy sadzonek cytryny ponad plan. Podobne zobowiązania przyjęli gruzińscy kołchoźnicy z innych rejonów.

Hodowcy Gruzji zaprosili też grupę rolników specjalistów z Ukrainy, Krymu, Uzbekistanu, Dagestanu i innych okolic. Goście zwiedzili kołchozy, sowchozy i ośrodki naukowo-badawcze rejonu macharadżewskiego oraz Adżarli i Abchazji, republik autonomicznych, wchodzących w skład Republiki Gruzjińskiej. Zapoznali się oni z metodami pracy doświadczonych hodowców cytrusów i zasadami agrotechniki w zastosowaniu do gospodarki podzwrotnikowej. Przeszli więc jak gdyby specjalny kurs, który dał im wiele wiadomości z dziedziny hodowli roślin podzwrotnikowych.

Rozmawiając z uczonymi i ze zwykłymi kołchoźnikami, goście raz jeszcze przekonali się o wielkim znaczeniu nauki miczurinowskiej, która umożliwia ludziom przeobrażanie przyrody. Zapoznali się oni z wynikami pracy licznych miczurinowców, którym udało się stworzyć odporne na mróz odmiany upraw podzwrotnikowych.

Za kilka lat miliony drzew cytrusowych, posadzonych w różnych okolicach Związku Radzieckiego dadzą pierwsze plony. Obok Gruzji, która pozostanie nadal głównym dostawcą cytryn, pomarańczy i mandarynek — setki milionów tych owoców będzie dawała Ukraina, Azja Środkowa, Krym, Mołdawia i inne kraje ZSRR.

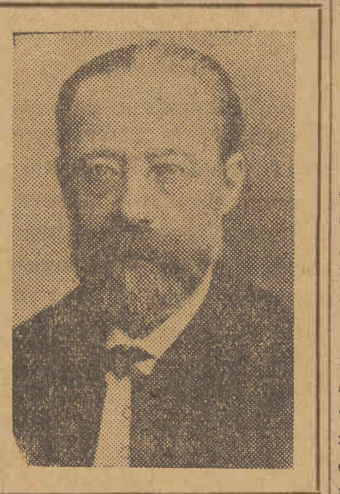
Mgr. Tadeusz Wroński Fryderyk SMETANA

W roku obecnym naród czeski i cały świat kulturalny obchodzi równocześnie dwie rocznice — stulecie zgonu wielkiego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina i 125-lecie narodzin wielkiego kompozytora czeskiego Fryderyka Smetany.

Muzyka Smetany posiada dla narodu czeskiego wyjątkowe znaczenie. Po klęsce na Białej Górze w 1620 r. zamarla w Czechach twórczość narodowa. Rodzina znakomitych kompozytorów Benda i Stamitz do tego stopnia traciła związek z muzyką ludową czeską, że członkowie jej uchodzili za przedstawicieli muzyki niemieckiej. Na tym tle zjawia się Fryderyk Smetana, twórca narodowej muzyki czeskiej. Łączy on w swej twórczości pierwiastki czeskiej muzyki ludowej z formą i środkami wyrazu muzyki zachodnio-europejskiej. Muzyka Smetany dzięki swej nierozrwalnej łączności z muzyką ludu i dzięki swej pięknej i doświadczonej melodyce, staje się własnością całego narodu czeskiego.

Fryderyk Smetana urodził się

dnia 2 marca 1824 r. w Litomyšlu. Studia muzyczne odbywał on pod kierownictwem ociemniałego w dzieciństwie pianisty i kompozytora Prahscha a następnie (przez krótki okres czasu) Liszt, którego wielbicielem pozostaje do



śmierci. Smetana działa początkowo w Pradze, gdzie współdziała w założeniu szkoły muzycznej. Wkrótce po zawarciu małżeństwa z pianistką Katarzyną Kolar prze-

nosi się do Goeteburgu, gdzie obejmuje stanowisko dyrygenta Towarzystwa Filharmonicznego. Ostro klimat tego miasta okazuje się zabójczym dla jego towarzyszy życia. Smetana po jej śmierci szuka zapomnienia w pracy. Rozpoczyna wędrówkę po Szwecji, koncertując jako pianista. Po powrocie do Pragi wraca do pracy pedagogicznej w Instytucie Muzycznym. W Pradze przeżywa teraz jeden z swych największych sukcesów. Premiera jego „Sprzedanej Narzeczonej” wywołuje ogólny entuzjazm. Smetana zostaje powołany na stanowisko dyrektora i dyrygenta Narodowego Teatru (Praska Opera).

Zdawałoby się, że powodzenie nie opuści już Smetany. Niestety los zgotał wielkiemu twórcy straszną niespodziankę — kompozytor zaczyna tracić słuch. Wkrótce zmuszony jest porzucić stanowisko w operze. Przenosi się na prowincję, gdzie spędza lata, pełne trosk o swego zięcia. Ciężkie przeżycia, utrata tego, co jest dla muzyka najcenniejsze — zdolność słyszenia pogryzły umysł wielkiego człowieka w mrokach. Sme-

tana umiera w zakładzie dla obłąkanych dnia 12 maja 1884 r.

Fryderyk Smetana jest twórcą lirycznych utworów fortepianowych, kameralnych, symfonicznych i oper. Z muzyki kameralnej najpiękniejszym dziełem jego jest kwartet smyczkowy E-moll zatytułowany „Z mojego życia”. Kwartet ten, wstrząsający swym tragizmem, napisał Smetana w przecięciu czekającej go katastrofy. Największą jednak sławę zyskała jego „Sprzedana Narzeczonej” wystawiana obecnie w operze poznańskiej. W kulturze czeskiej „Sprzedana narzeczonej” zajmuje podobne stanowisko jak u nas Halka Moniuszki. Zarówno w jednej jak i w drugiej dominują pierwiastki ludowe. Dalsze opery Smetany to: „Dalibor”, „Brani-borcy w Czechach” i „Hubicka” (Pocztunek). „Pocztunek” wznowiony pierwszy raz po wojnie w Poznaniu zostaje wprowadzony do repertuaru Teatru Wielkiego. Sprawozdanie z sobotniej premiery zamieścimy na łamach Gazety Poznańskiej w najbliższych dniach. Z wielkich dzieł Smetany należy jeszcze wymienić poematy symfoniczne: „Ryszard III”, „Obóz Walentyna”, „Hakon Jarl”, i cykl poematów „Moja Ojczyzna” obejmujący sześć utworów („Wysech-rad”, „Weltawa”, „Sarka”, „Z czeskiej niw i pól”, „Tabor”, „Blanik”). Z cyklu tego Weltawa była wielokrotnie wykonana w Poznaniu.

W powojennej kinematografii krajów demokracji ludowej coraz więcej młodych talentów aktorskich zwraca na siebie uwagę krytyków i miłośników ekranu.

Duże sukcesy artystyczne odnoszą popularne już dziś w wielu krajach artystki radzieckie jak Tamara Makarowa, bohaterka licznych wyświetlań u nas filmów („Przysięga”, „Czarodziejski kwiat”, „Uczennica 1a”). Równie znaną i lubianą jest Ludmiła Celińska, artystka i pieśniarka, którą podziwialiśmy w „Iwanie Groźnym”, w komediach „Antonij Iwanowicz gniewa się”, „Cztery serca” i innych. Ostatni jej film to „Wychowanie człowieka”, w którym gra utalentowanym artystą Pawłem Kadocznikowem.

artystek krajów Europy środkowej i wschodniej.

Artystki radzieckie przodują bezwzględnie w dziedzinie śpiewu; nie mają konkurentek jako śpiewaczki, natomiast co do ekspresji, opanowania gry, temperamentu i wysokiego poziomu techniki trudno powiedzieć, które z wymienionych wyżej artystek zyskują sobie pierwsze miejsce.

Niemłoda już dziś znakomita artystka radziecka Lubow

sna” i „Cyrk”, nakręconych przed wojną. Film ten został odznaczony pierwszą nagrodą za najlepszy i najoryginalniejszy scenariusz na weneckim Biennale w 1947 r. Dziś gra ona w filmie „Jasna droga”. Młodość i walory czysto zewnętrzne nie są dziś podstawowym atutem wschodzących gwiazd krajów demokratycznych. Prawdziwa sztuka, umiejętność przemówienia do serc ludzkich — oto zadanie, któremu ma sprostać artystka naszych młodych kinematografii.

ZMIERZCH

GWIAZD HOLLYWOODU

W połowie września 1948 r. słynna niegdyś artystka dramatyczna Greta Garbo ukończyła 43 lata. Przedsiębiorcy amerykańscy, mający na względzie jedynie korzyści finansowe, przeznaczili tę świetną aktorkę do ról komediowych. Tak skończyła się wspaniała niegdyś kariera artystki dramatycznej, która obok doskonałych warunków zewnętrznych i wielkiej inteligencji, posiadała zalety bardzo nieprzeciętne dla gwiazd Hollywoodu — była bowiem działaczką społeczną. To również było nie na rękę producentom.

W Hollywoodie potrzebne są jedynie ładne buzie, zgrabne nóżki i ponętne figury, które oddziaływują na mieszczańskiego widza. Wskutek czego przeznacza się utalentowane nieraz artystki do bezsensownych ról, w bezwartościowych komediach muzycznych, nakręconych kosztem wielu milionów dolarów. A potem przy

chodzi wyznaczona przez producenta granica wieku i gwiazda schodzi z ekranu.

Tak bledną gwiazdy Hollywoodu. Niewiele brakowało, by w ten sposób zgasła Michele Morgan (Simon Roussel), gdyby w odpowiedniej chwili nie usunęła się z amerykańskiego firmamentu i nie powróciła do

Francji. Bohaterka „Ludzi z mgłą” i „Symfonii Pastoralnej”, właścicielka najpiękniejszych oczu świata została zdegradowana w Hollywoodzie do gry w filmie „Miłość i swing”. Amerykanie nie zdołali ocenić uduchowionej gry tej utalentowanej aktorki...

Urszula Rożniak



Daniela Modnycka i Władysław Szmerl w filmie czeskim „Nr 72” według sztuki Jerzego Slawicza.

Nasze wschodzące gwiazdy to Barbara Drapińska, Danuta Szaflarska, Barbara Fijewska lub Kazimiera Śląska, wyróżniające się na ekranach, podobnie jak celujące naturalnością, bezpośredniością gry i szczerym talentem aktorskim.

Prawdziwą rewelacją dla publiczności kinowej było wyświetlenie na powojennych ekranach kilku pierwszorzędných filmów czeskich, jak „Krakatit”, „Przecucie”, „Tchórz”, „Wieś na pograniczu” i inne, pod reżyserią Oto cara Vavry oglądaliśmy wdzienne artystki czeskie: Florencie Marly, Danielę Modnycką i wiele innych.

DO KOGO NALEŻĄ EKRANY

Nie byłoby chyba przesadą, gdybyśmy powiedzieli, że w danej chwili ekrany należą do

Orłowa odniosła ogromny sukces artystyczny w filmie reżyserii A. Aleksandrowa „Wio-



Barbara Drapińska w „Niemiejszy Barykadzie”.

OSIĄGNIĘCIA MEDYCyny

Leczenie zapalenia ucha środkowego NIE WYMAGA JUŻ TREPANACJI CZASZKI

Ucho jest narażone na mnóstwo poważnych cierpień, których głównym źródłem są choroby zakaźne, choroby nosa, gardła, uszkodzenia zewnętrzne oraz praca zawodowa. Cierpienia te zdarzają się znacznie częściej niż dawniej przypuszczano. U dzieci nie robiących postępów w nauce, leniwych i ospałych, należy baczną uwagę zwrócić na stan ich uszu, które często są przyczyną tych wad. Spóźnione zwrócenie się do lekarza może wywołać groźne następstwa. Dzieci lubią podczas zabawy wtykać do ucha kamyki, koraliki lub groch, nawet larwy much znajdują się w uszach dzieci nieczysto utrzymywanych.

Dawniej przekłuwano uszu dla kółczyków wywołujących częste infekcje, z braku dostatecznej czystości i wyjałowienia przyrządu do tego używanego. Choć barbarzyński ten zwyczaj przetrwał aż do naszych czasów, zakażenia są rzadsze z powodu stosowania racjonalnych dezynfekcji przy tym zabiegu.

Dużo niebezpieczniejsze jest

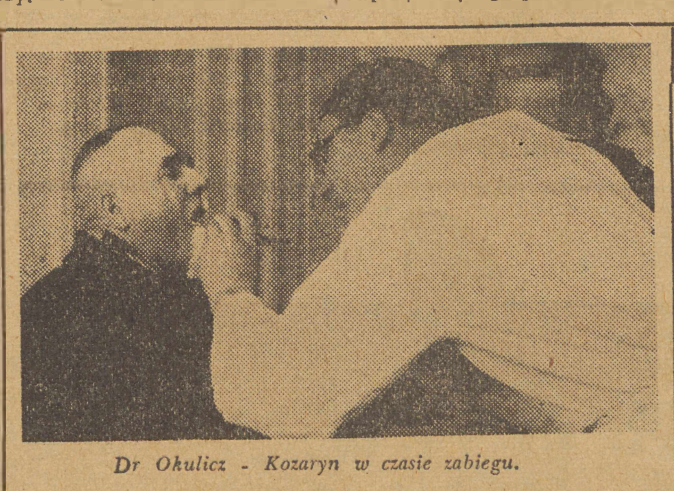
poknięcie błony bębenkowej, często spowodowane np. brutalnie wymierzonym policzkiem zaperzonych przeciwników, nagłym wstrząsem dźwiękowym (wybuch bomby, bliski strzał armatni, przeraźliwy hałas) lub nieumiejętnym usuwaniem z ucha obcych ciał. Wypadek taki często powoduje utratę słuchu.

Wśród robotników fabrycznych, pracujących w warsztatach kolejowych, tkalniach, fabrykach samolotów czy stolarniach bardzo częste są porażenia słuchowe lub przewlekłe stany zapalne środkowego ucha, a zaniebane te cierpienia są nieuleczalne.

W skromnym ambulatorium szpitala SS Elżbietanek przy ul. Łąkowej, gdzie dziennie przyjmuje się około 40 pacjentów, specjalista-laryngolog dr Okulicz-Kozaryn mówi nam o warunkach pracy, które stwarzają rzeszę inwalidów

Ulepszenie higieny pracy i bezpieczeństwa może w znacznym stopniu ilość tych wypadków zmniejszyć.

Pracownikowi wydaje się całkiem normalne, że źle słyszy. Nikt nie zwraca na to



Dr Okulicz - Kozaryn w czasie zabiegu.

uwagi i tylko badania tzw. „stroikowe” lub obserwacje zapomocą przyrządu „otoandion” wykrywają uszkodzenia ucha.

Najpoważniejszą chorobą uszu jest ostre, ropne zapalenie środkowego ucha, wywołane albo przez bakterie pozo-

stałe w organizmie po zakażeniach chorobach jak odra, szkarlatyna, dur, grypa lub silne

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

przeziębienie. Choroba ta powstaje gwałtownie i przypomina zapalenie opon mózgowych. Dawniej dla wyratowania chorego lekarz musiał wykonać „trepanację”, obecnie od czasu wynalezienia preparatów sulfamidowych oraz penicyliny,

Na naszych ekranach

W pierwszym dniu Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej wszedł na nasze ekrany „Tchórz”, wartościowy film czeski, zrealizowany przez reżysera Zemana, wg. powieści Christiansena, noszącej tytuł „Martwy między żywymi”.

Jest to głęboki dramat psychologiczny człowieka bojkotowanego przez otoczenie, opuszczonego przez przyjaciół i ukochaną kobietę wskutek ciężących na nim niesłusznych podejrzeń.

Mimo głęboko psychologicznej treści wątek akcji ma pewne zabarwienie sensacyjne, dzięki czemu widz nie tylko nie nudzi się, lecz śledzi rozwój wypadków z zapartym tchem.

Główną rolę gra znakomity aktor czeski Karol Höger.

Następny program, który ujrzymy niedługo, będzie miał charakter zupełnie inny, będzie to wesoła, beztroska komedia o charakterze ludowym pt. „Jasna droga”.

Twórcą tego filmu jest znakomity reżyser radziecki Aleksandrow, który zdobył w Polsce niezwykłą popularność swoimi znanymi nam już komediami „Świat się śmieje”, „Cyrk” i „Wiosna”.

„Jasna droga” jest opowieścią o życiu młodej wiejskiej dziewczyny, która przez naukę i pracę staje się cenionym inżynierem, laureatką orderu im. Stalina, zostaje postem do Rady Najwyższej.

Film w lekkiej i pogodnej formie plastycznie przedstawia szeroko otwartą drogę awansu społecznego w Związku Radzieckim, rozwój współzawodnictwa wśród robotników i wielkie możliwości życiowych sukcesów dla tych, którzy się nie lekają nauki i pracy. Główną rolę gra Lubow Orłowa.

Z innych filmów, które ujrzymy wkrótce, na szczególną uwagę zasługuje film produkcji francuskiej pt. „Rudzielec” reżyserii Juliana Duviviera.

Jest to troska i wnikliwym współczuciem przejęta opowieść o smutnym losie dziecka, niekochanego przez matkę i niezauważonego przez ojca, które przeżywa torturę psychiczną w zakłamej małomiasteczkańskiej rodzinie. (As)

Rola MUZYKI W FILMIE

Gdy wspominamy okres filmu niemego, usłuszną wyobraźnia podsuwa nam stary i dobrze znany obraz: niewielka na wpół pusta sala kinowa w prowincjonalnym mieście, bezdźwięcznie poruszające się postacie na ekranie (scena pełna dramatycznej ekspresji), i stary, rozklekotany fortepian pod ekranem i zmęczona twarz pianistki, bębniącej urywek z I części Sonaty Patetycznej Beethovena. Albo mała orkiestra w większym kinie i z bezgraniczną rezygnacją grana

„Śmierć Azy” Griega w momentach sentymentalnych.

Wprowadzenie tej prymitywnej ilustracji muzycznej już do filmu niemego świadczy o tym, że już wówczas odczuwano potrzebę wypełnienia ciszy oraz ilustrowania muzycznej akcji, toczącej się na ekranie. Pojęcie ruchu wiąże się w naszej wyobraźni zawsze z dźwiękiem, a bezruch z ciszą.

W filmach dźwiękowych dźwięk traktuje się często w sposób zu-

pełnie dokumentalny, wyłącznie jako dokładne odtworzenie odgłosów, powstających przy danym ruchu, a ilustrację muzyczną w ogóle się lekceważy. Są to bezwzględnie pozostałości po złych tradycjach i nawykach pozostawionych przez dawny „akompaniament” do filmu niemego.

Mówiąc o ilustracji muzycznej nie rozumiemy pod tym koniecznością wielkich koncertów na ekranie, chociaż ostatnio coraz więcej się ukazuje filmów „muzycznych”, w których podczas półtoragodzinnego seansu co najmniej przez pół godziny słuchamy wspaniałych utworów wykonywanych przez najlepszych muzyków, lub pierwszorzędne orkiestry i trzeba przyznać, że filmy te mają coraz większe powodzenie.

Jednakże jak powiedział jakiś francuski kinoman: „My nie chodzimy do kina po to, żeby słuchać muzyki. Ona jest nam potrzebna do pogłębienia i przedłużenia naszych wrażeń wzrokowych”.

Właśnie muzyka potrafi najlepiej zilustrować przeżycia psychiczne bohaterów, stworzyć potrzebną atmosferę czy nastrój, podkreślić i spotęgować dynamikę obrazu.

Dowodem tego, że muzyka utrwała w naszej pamięci wrażenia wyniesione z filmu jest fakt, że piosenka lub melodia z filmu widzianego nawet przed kilku laty wskrzesza go w naszej wyobraźni.

I nie tylko lekka piosenka w rodzaju powiedzmy „Ach jak przyjemnie”, którą się potem nuciło na każdym rogu, lecz nawet poważna i ciężka rapsodia Liszta. Nie jest przecież bezpodstawnym twierdzeniem psychologów, że najwięcej skojarzeń czyli asocjacji wywołują w naszej psychice melodie i zapachy.

Muzyka filmowa, współdziałająca z akcją tocząca się na ekranie, staje się twórcą, a w każdym razie aktywnym współtwórcą nastrojów i wrażeń widza. A. Sawicka.

Schbor

HISTORIA JEDNEGO ZAŻALENIA HUMOR

Napisane było owo zażalenie na trzech arkusikach zwyczajnego papieru listowego bez literackich wykreślasów i nawet niezbyt wyrobionym piśmem. Lecz gdyby ktoś przeczytał je od deski do deski, musiałby stwierdzić — rzeczywiście jest to solidne, uczciwe zażalenie!

Opowiadało ono o pewnym dyrektorze Zakładów Włókienniczych w mieście Grajdolku, który jest konserwatystą, popiera jedynie lizusostwo i nieróbstwo, nie pozwala sobie krytykować i jednocześnie utrudnia pracę pracownikom uczciwym i zdolnym.

Zdarza się nieraz, że listy giną na poczcie, lecz tym razem zażalenie dotarło dzięki gorliwości listonosza do sekretariatu zastępcy ministra. W sekretariacie podań ani pism nie przetrzymywano, poważny, myślący konsultant trzykrotnie przeczytał zażalenie, podkreślił ważniejsze fakty czerwonym ołówkiem i zabrał ze sobą na odprawę.

Poważne zarzuty — oświadczył zastępca ministra, po zreferowaniu sprawy — powinny stać się dla nas sygnałem ostrzegawczym, tym bardziej, że pisze główny inżynier. Proszę zostawić, ja sam rozpatrzę sprawę...

Zaczął czytać ponownie, od czasu do czasu zdradzając swe wewnętrzne oburzenie krótkimi wykrzyknikami.

Co za melodyjny głos ma zastępca ministra — pomyślało zażalenie. Odnoszę wrażenie, że jest to subtelny i dzielny człowiek i prośbę mej stanne się zadość...

I rzeczywiście zastępca ministra natychmiast skreślił na zażaleniu w paru energicznych słowach swą rezolucję:

„Do Naczelnika Zarządu Przemysłu Włókienniczego — Co za bałagan? Natychmiast

zbadajcie sprawę i powiadom mnie osobiście”. Wkrótce potem zażalenie przeczytało, że jest złożone we dwoje, zapieczętowane w kopercie i zaniezione poprzez siedem korytarzy i siedem pięter do jakiegoś gabinetu.

Tam kopertę rozdarło i zażalenie ujrzało schyloną nad sobą poważną twarz naczelnika.

— Zdaje się, że naczelnik jest również sympatyczny i godny poszanowania człowieka — wyszeptano ledwo dosłyszalnie zażalenie. Jak nieczłowiekiem rozpraszając mnie i pięści swą odpowiedzialną dłoń! Jak ślachetnie zasepił się z oburzenia. On zaraz...

Naczelnik wziął do ręki grubą, zieloną ołówkę i napisał poniżej rezolucji zastępcy ministra kilka słów od siebie.

„Do referatu zakładów włókienniczych: Polecam natychmiastowe zbadanie sprawy”.

Smętne i mgliste refleksje nasuwały się wędrującemu zażaleniu póki przebywało w samolocie poczty lotniczej. Ruch samolotu, szum motoru i gniotące zewsząd listy nie usposabiały go zbyt optymistycznie. Pamiętało jedynie, że referat Ministerstwa odsyłał je do wojewódzkich czynników, stamtąd znów do powiatowych, że na kopercie uczyniona była groźna adnotacja, a potem znowu podróż...

W końcu jakieś brutalne ręce rozdarły kopertę i jakieś zimne, beztrosne oczy spojrzyły na treść.

— Retę — pisnęło zażalenie, trzęsąc się całym trzestrzonnym ciałem. Na ratunek, do brzy ludzi!

Spotkało się oko w oko ze wściekłym dyrektorem, tym samym, na którego wyruszyło w świat... ze skargą. Dyrektor pożądlwie ruszał ustami.

— A więc to tak, bardzo dobrze, można się wytłumaczyć.

Umiemy się tłumaczyć. A tobie, bratku inżynierze, życzę, byś się wyspał, jak sobie posłałeś!

I na poczekaniu dyrektor napisał zręczne, oślizgie wyjaśnienie, w którym wszystko czarne ośniewało białością, a uczciwy, rzetelny inżynier zamienił się w ostatnią szuję.

Podróż zażalenia zakończyła się wreszcie. Lecz sądzone mu było odbyć drogę powrotną. Z przypiętym do trzech arkusików wyjaśnieniem dyrektora wzbogacając się i obrastając stale w nowe papierki i adnotacje zażalenie zbliżało się powoli do miejsca ostatecznego przeznaczenia.

I oto leży na powrót w sekretariacie zastępcy ministra. Leży w znajomej teczce „do załatwienia” i cierpliwie wyczekuje swej kolejki.

— Nie mam już na sobie całego miejsca — skarży się

w duchu. Jestem całe pokryte rezolucjami, jestem całe pokłute szpilkami tych biurokratycznych załączników i pism przewodnich. I co teraz będzie?

W tej chwili ręka urzędnika wyciągnęła je z teczki i spokojny, solidny głos stwierdził: „Oto, obywatelu ministrze, zażalenie na dyrektora Zakładów Włókienniczych... Miarodajne czynniki stwierdza ją przeprowadzone śledztwo, zażalenie okazało się całkowicie bezpodstawne...”

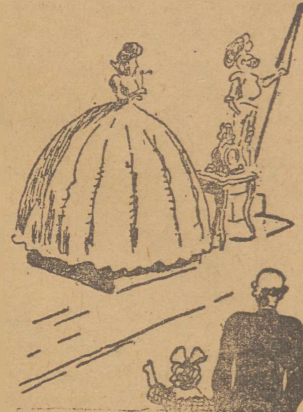
Gorzko i ciężko staje się na sercu, gdy uczciwa istota oskarżona jest o kłamstwo. Ugięła się pod brzemieniem niesłusznego zarzutu i zatraciła najżywniejsze siły. Niesłusznie oskarżone zażalenie chętnieby spłonęło ze wstydu i oburzenia. Chciało powiedzieć zastępcy ministra, że został on wprowadzony w błąd.

że w rzeczywistości wszystko inaczej wygląda — wstrzymajcie się, rozpatrzyć jeszcze raz zbadajcie sprawę!!! Lecz nie mogło nic powiedzieć, bo papier potrafi mówić tylko to, co ktoś na nim napisze.

W tej samej chwili, kiedy zażalenie umieszczono w ministerialnym archiwum, dyrektor zakładów urzeczywistniał swe mściwe plany, energicznie przygotowywał się do kontrataku na „inżyniera skarżytego”, niszczył całokształt rzetelnej pracy.

Podobno inżynier nosi się z zamiarem napisania drugiego zażalenia. Nie wiadomo, jak los je spotka. Lecz co sięyczy sprawy pierwszego zażalenia, jesteśmy pewni, że to nie pierwszy wypadek tego rodzaju w praktyce niektórych instytucji.

Dobrzeby było jednakże, gdyby był ostatnim. H. K.



TATUSIU! CZY TO SPADOCHRONIARKA?

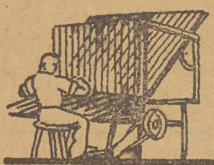
WYJAŚNI

— Tatusiu, dlaczego samolot ma w nocy światełko?

— Dlatego, by ludzie wiedzieli, że to samolot, a nie ptak!

ROZRYWKI umysłowe

Figielek rebusowy
ul. KWK — Poznań



UUUUUU
UUUUUU
UUUUUU

Zadania matematyczne
ul. „Wódz” — Leszno

- 1) Napisać cyfrę 80 samymi dziewiątkami,
- 2) Napisać cyfrę 7 samymi trójkami.

Bilet wizytowy
ul. KWK — Poznań

P. KRIPDONOW
CZARY.

Kim jest właściciel powyższego biletu wizytowego?

Uwaga Czytelnicy!

Rozwiązania powyższych zadań należy przesłać w terminie 10-dniowym pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Dział Rozrywek Umysłowych, Poznań, ul. Kantaka 8/9. Przy rozwiązywaniu należy podać, które z zamieszczonych zadań podobały się najwięcej.

Trafne rozwiązania, przynajmniej jednej łamigłówki, nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami.



Humor bez podpisu



Pułapka

w partii hiszpańskiej

Białe:	Czarne:
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sg8—e6
3. Cf1—b5	Sg8—f6
4. 0—0	d7—d6
5. d2—d4	e5×d4
6. Sf3×d4	Gc8—d7
7. Sb1—c3	Gf8—e7
8. b2—b3!	Sc6×d4

Należało raczej wpięć dokonać szachy.

1. Hd1×Sd4 Gd7×Gb5
2. Sc3×b5 Sf6—d7
3. Gc1—a3!

Rzekomo błędne posunięcie, które okazuje się wkrótce głęboko przemyślaną pułapką. Ten arcy-podstępny ruch został po raz pierwszy zastosowany z powodzeniem przez węgierskiego mistrza Maro-

wego, w partii granej w turnieju w Monte Carlo w 1903 roku.

Czarne podchwytują sposób gry białych, aby uzyskać kwalifikację, lecz nie przynosi im to korzyści.

12. Hd4—c4 Gf6×Wa1
13. Sb5×c7+ Ke8—e7
14. Ca3×d6+! Ke7—d6
15. Wf1—d1+ Kd6—e7
16. Hc4—b4+ Ke7—f6
17. Hb4—e6+ Kf6—g5
18. Wd1—d5+ Kg5—g4

Nieco lepsze byłoby Ga1—e5, chociaż i to nie ratuje czarnych od przegranej.

19. Hd6—g3 mat

A oto jaki morał z tej partii wynika:
Hamuj grając czarnymi, Twą zachłanność na figury. Aby się białym w grze środka Dobrac dosadnie do skóry.

Rozwiązanie zadania szachowego nr 6

zamieszczonego w numerze z dnia 13. 3. 1949 r.

Białe: 1. Hg1—g7 Czarne: 1. ...

Przymusowe posunięcie.

1. ... Kf4—e5

2. Hg7—e7 mat 1. ...

2. Se3—g2 mat f6—f5

1. ... e6—e5

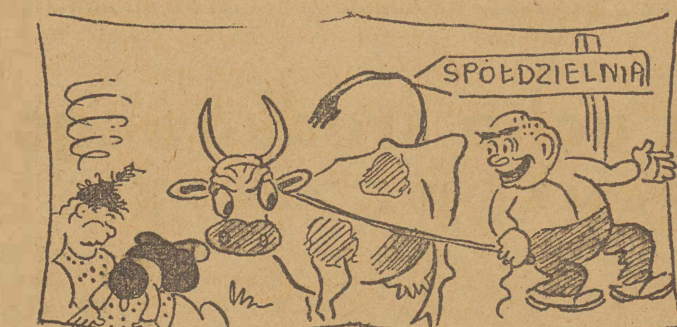
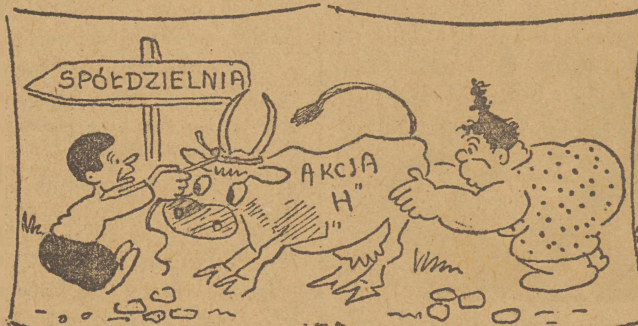
Hg7—h6 mat 1. ...

2. Hg7—h6 mat Kf4×e3

1. ... h4—h3

2. Hg7 — g3 mat

Przygody Wicusia i Florci



„Popchnij mocniej — droga Florciu a wraz z nim zmartwienie nowe: „trzeba przecież coś poradzić — żeby krówkę narowistą „do spółdzielni zaprowadzić”



„Wszystko poszło znacznie gładziej — zaczął się prawdziwy dramat: Krowa wzięła go „na plecy” — „teraz — myśli nasz spekulant do spółdzielni biegnie sama”!



„Z ci zęstem suną kolum. Za nimi kroczą pułki... Huk armat zlewa się z czerwonej piechoty, uzbrojonej trzaskiem karabinów maszynowej po zęby. Słyszycie tu — pot żołnierskich butów.

Uwaga! Uwaga! Mówi specjalny korespondent „Głosu Ameryki”. W tej chwili znajduję się na grzeczny pewnego wschodniego państwa. Słuchajcie mego reportażu...

A oto — kryjówki wyskakuje czerwona kawaleria — „Słuchajcie stuku podków na bruku.

A co to za szum? — to komuniści masakrują swych przeciwników. Słyszycie uderzenia pałek...

Okropne krzyki mordowanych ofiar... Na tym kończymy naszą dzisiejszą audycję.

PZPR-owcy z warsztatów kolejowych radzą nad przedterminowym wykonaniem planu i akcją oszczędnościową

Duża sala stołowa warsztatów PKP przy ul. Robotniczej wypełniona. Prawie wszyscy PZPR-owcy, pracownicy warsztatów przybyli na zebranie dla przedyskutowania zagadnień przedterminowego wykonania planu i oszczędności. Zasadniczy referat wygłosił delegat KC tow. Żukowski. Choć głównym tematem jest przedterminowe wykonanie planu, to jednak co do ugle zdanie prelegenta zawiera słowo oszczędność.

Mniej „chorych” godzin, mniej zużytych narzędzi i surowca, mniej godzin pracy na wykonanie danego cyklu produkcyjnego, mniej przestoi, mniej improwizacji, a więcej planowej i równomiernej pracy i mniej dużo innych hamujących wzrost produkcji czynników, a będzie można już konkretnie mówić nie tylko o osiągnięciu w skali państwowej 115 miliardów zł oszczędności, ale jednocześnie o przedterminowym wykonaniu planu gospodarczego. Każda zaoszczędzona godzina pracy każdy zaoszczędzony kilogram surowca, półfabrykatu, czy artykułu pomocniczego, to wcześniejsze wykonanie 3-letniego planu gospodarczego.

Tow. Żukowski omówił w ogólnym zarysie w swoim referacie poruszone na wstępie zagadnienia. Dyskusja, jaka się wywiązała po referacie, wypowiedzi kolejarzy zabierających w niej głos wykazały, że towarzysze partyjni rozumieją postawione przed nimi zadania, że notrafią je na terenie swoich warsztatów pracy realizować.

Oto niektóre wypowiedzi. Niepotrzebne reamenty

Tow. Jaśniak kier. działu głównych napraw parowozów wysunął następujący problem: „Po zakończeniu wojny warszaty nasze dokonywały remontów wszystkich typów parowozów, będących w ruchu. Obecnie remontujemy tylko jeden typ parowozów, ale na magazynach leżą pozostające z pierwszego okresu gospodarki części różnych typów, nam obecnie nieprzydatne, a niewątpliwie potrzebne innym warsztatom. Trzeba zrobić z nimi jak najprędzej porządek”.

Magazyn swoje — warsztaty swoje

Tow. Nowicki pracownik magazynów zasobów mówił o nieracjonalnej gospodarce surowcem i narzędziami.

„Poszczególne warsztaty — stwierdził tow. Nowicki — zaopatrują się w surowce i narzędzia na „zapas” Zachodzi jednak nieraz taka sytuacja, że akurat inny warsztat potrzebuje „na gwałt” pewne surowce czy narzędzia, których chwilowo nie ma na magazynie i oczywiście nie otrzymuje żądanej rzeczy, a na

niektórych warsztatach w tym samym czasie, leżą bezużytecznie zmagazynowane przednio na „zapas” części”.

Drobnie oszczędności dają duże efekty

stwierdził tow. Maciejewski, kierownik robót w montowni.

„Zaczęliśmy w naszym dziale oszczędzać na drobniaczkach. Wszyscy jednak mogą i powinni nas naśladować. Zaraz wyjaśnię jak poważne rezultaty można osiągnąć oszczędzając na zdawałoby się nie znaczących „odpadkach”.

Z wyjaśnień tow. Maciejewskiego wynika, że np. stare sworznie parowozowe to wcale nie są jakieś tam kawałki stali nadające się na złom, ale są one doskonałym półfabrykatem, z którego można otrzymać nowe sworznie o mniejszym kalibrze. Ponad 1000 kg takich sworzni wykonał warsztat montowni. „A ponieważ nie ma ich na magazynie, to musimy je zrobić z innych części”.

1600 kg śrub i 400 kg nakrętek zebraliśmy w niedługim czasie po rozmaitych kątach hal”.

Co robią wraki parowozów na torach

Poważny problem poruszył w dyskusji tow. Kasprzak.

„Na torach trakcyjnych stoją setki unieruchomionych parowozów. Są to przeważnie stare graty, lub mocno uszkodzone wraki maszyn. W ciągu 4 lat nie udało się ich jednak komisji nie oszacować i dotychczas nie wiadomo, które z nich trafią jeszcze do warsztatów remontowych, a które powędrują na szmelc. Każdy jednak miesiąc zwłoki w likwidowaniu tych ementarzysk to tysiące kg żelaza zjedzonych przez rdzę i setki wartościowych części z miedzią rozszabrowanych przez domorosłych monterów.

Nie można również zapominać — ciągnął dalej tow. Kasprzak, że w każdym zdekompletowanym nawet parowozie znajdują się setki nieuszkodzonych części, których brak

odczuwamy i których produkcja kosztuje dużo czasu i surowca”.

Kończąc tę naradę oszczędnościową zebrani PZPR-owcy — pracownicy warsztatów powzięli uchwałę walki z marnotrawstwem, która w dużym stopniu przyczyni się do przedterminowego wykonania planu produkcyjnego.

Treść powziętej uchwały jak i przebieg całej narady wskazują, że kolejarze warsztatowcy coraz żywiej interesują się zagadnieniami oszczędności, że znajdują one wśród szerokiej rzeszy robotniczych coraz większe zrozumienie. (Saw)

Komisja Kontroli Społecznej w akcji „H”

Przekazanie przez Centralę Mięsną Spółdzielni Gminnym Samopomocy Chłopskiej akcji zawierania kontraktów na hodowlę tuczników oraz skupu żywca rzeźnego, zmusiło spółdzielnie do zorganizowania w krótkim stosunkowo czasie odpowiedniego aparatu.

Aparat ten ma na celu obronę pracujących chłopów przed wyzyskiem prywatnych handlarzy i zgonników. Osobnicy ci zdołali się jednak przecisnąć do przodu do aparatu skupu, by przy pomocy oszustwa przetrzymać w obrocie żywca oraz skłócić akcję „H”.

Dowody działalności dawnych handlarzy w aparacie spółdzielni znaleźć można w wielu korespondencjach z terenu. Tak np. „Sztandar Ludu” z dnia 2. III, donosi o wypadku w Jamowie Podlaskim, gdzie klasyfikator Władysław Kawa ocenił krowę na 65 zł za kg, a gdy jej właściciel odmówił sprzedaży za tę cenę, zjawił się fak-

tor i nabył ją za nieco wyższą cenę. Faktory przyprowadził tę samą krowę do klasyfikatora i wówczas Kawa ocenił ją na 90 zł za kg. Za tę cenę nabyła ją spółdzielnia.

Zdarzają się również wypadki, że przesiadki klasyfikatorów w rzeźniach ustalają zbyt wysoką cenę żywca na bankie skupu oraz zezwalają na zakupowanie na rzeź krów cielných w takim stanie, kiedy cielnosc można już rozpoznać.

Oba rodzaje tych przekroczeń, choć pozornie różne, świadczą, że niektórzy klasyfikatory Spółdzielni Gminnych nie liczą się z zapłatami ani z interesami chłopów hodowców, ani z interesami konsumentów, lecz traktują swe obowiązki jak okazję do nielegalnych zysków i przeciwdziałanie akcji „H”.

Dla zwalczania tej szkodliwej działalności spekulantów nie wystarczy karanie nadużyć ujawnionych. Należy im zapobiec, nie dopuścić do ich powstania. Zadanie to wypełnić mają Komisje Kontroli Społecznej na punkcie skupu, złożone z przedstawicieli gromad, dostarczających zwierzęta do danego punktu. Wobec tego, że na jeden punkt skupu wypada około 20 gromad. Jednocześnie udział wszystkich przedstawicieli przekształcił by Komisję w zgromadzenie niezdołną wykonać swych czynności. Konieczne i celowe jest zatem, aby Komisje składały się z przedstawicieli trzech gromad tak, by wszystkie gromady obsługuły kolejne spedty.

Partyjne komitety gminne wspólnie z SL, PGL i Samopomocą Chłopską winny zająć się organizowaniem takich komisji, opracowaniem kolejności wysłania przedstawicieli przez wszystkie gromady oraz otoczyć opieką ich działalność, by dobrze spełniały swoje obowiązki.

Do obowiązków komisji należy czuwanie nad sprawiedliwością oceny i rzetelnością wagi. Komisje winny czuwać nad tym, aby nikt nie wywierał nacisku na klasyfikatora w kierunku podnoszenia lub obniżenia klasyfikacji. Prowadziłoby to bowiem do zerwania stałych cen, a to przyniosłoby szkodę przede wszystkim chłopom hodowcom i sprzyjałoby spekulacji.

Komisje nie powinny zastępować klasyfikatora, lecz pilnować, by oceniał wszystkie sztuki według tej samej zasady, jaką wskazuje cennik państwowy, by nie nabywał sztuk od prywatnych zgonników, lecz od chłopów hodowców, a jedno cześnie komisja winna pilnować, by sztuki tzw. przekarmione nie szły jako posiadające pełną wagę; gdy klasyfikator stosuje straconie 2 czy 3 kilogramów za przekarmienie, komisja powinna to dobrze rozważyć i poprzeć klasyfikatora.

Sprawiedliwa cena jest najkorzystniejszą dla chłopów i dla konsumenta robotnika. Komisja społeczna winna się kierować tym interesem społecznym. F. Stoliński

Ks. Helński nie będzie „wychowawcą” młodzieży

Wypadek ten wydarzył się w Niechanowie, w powiecie gnieźnieńskim i miał przebieg następujący:

W miejscowej szkole, w czasie nauki religii, prowadzonej przez ks. proboszcza Mariana Helńskiego jeden z uczniów nie mógł sobie przypomnieć kościelnego imienia obecnego papieża. Na to usłyszał od swego katechety następujące „kazanie”:

— „Głupiec jesteś. Życiorys Bieruta znasz, ale jak się nazywa ojciec święty tego nie wiesz”.

Zastanówmy się chwilę... Czy naprawdę dziecko polskie zastępuje na obelgę dlatego, że nie zapamiętało papieskiego imienia? Cóż ten papież zrobił takiego dla naszego narodu, dla naszego kraju, by imię jego było wyrzeźbione na zawsze w naszej pamięci?

Głuchemu milczała stolica apostołska, gdy dymyły krematoryjne kominy, gdy lochy gestapo sphywały krwią mordowanych, gdy obozy koncentracyjne i więzienia pochłaniały wciąż nowe i nowe ofiary. Polska jest krajem katolickim w okresie największego męczeństwa narodu, w okresie okupacji hitlerowskiej — mogła spodziewać się z Rzymu, od głowy kościoła słów pociechy i przynajmniej duchowego pocieszenia. Mogła spodziewać się również ostrych słów potępienia i oburzenia dla ciemiężcy i morderców.

Nie usłyszeliśmy z Rzymu w okresie okupacji ani jednego słowa potępienia... Przeciwnie — było ogólnie wiadomo, że papież „lubi Niemców”. Tyle tak przecież spędził w ich kraju.

Za to zarówno podczas oblężenia Warszawy jak i podczas

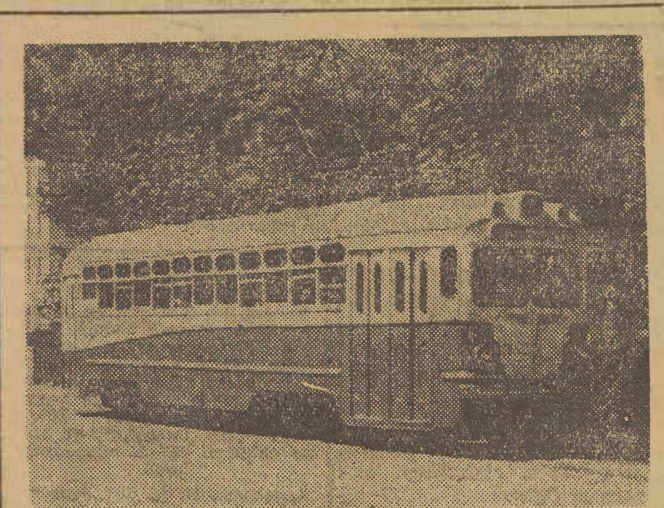
warszawskiego powstania nawoływał nas papież do poddania się, do kapitulacji. Kazał nam przy tym ojciec święty wierzyć „we wsłaniałomyslnosc zwycięzcy”. Ta wsłaniałomyslnosc Polacy poznali aż nadto dobrze.

Wierzący katolicy polscy ciężko przeżyli również sławny list papieża do biskupów niemieckich, z którego było tyle prawdziwego ciepła dla tych biednych, skrzywdzonych przez Polskę Niemców. A jak gorąco ujmował się papież za powracającymi do waterlandu Niemcami w okresie repolonizowania tych ziem. Chociaż wyjeżdżali z całym dobytkiem, wygodnie, zaopatrzeni w żywność. „Trochę inaczej myślny „podrózowali” w zabłombowanych wagonach do Majdanków, Treblinki i Oświęcimów.

Młodzież polska, musi znać nazwiska ludzi, którzy chcą dobra Polski, którzy o dobro to walczą, którym jaśniejsza przyszłość naszego kraju leży na sercu. I takie nazwiska ona zna.

Nie zajmowałibyśmy uwagi czytelników „wyczynem” ks. Helńskiego gdyby to był wypadek osobno, gdyby nie było innych również wypadków, świadczących iż niegododni roli wychowawców katecheci nadużywają swobody nauki religii w szkołach dla celów, nie wspólnego z religią nie mających.

Nie wątpimy że władze oświatowe zajmą się osobą ks. Helńskiego i wnioski jakie wyciągną z tego wypadku do niego postępują „a przystoję i dla podobnych mu „wychowawców”.



Nie tylko metro moskiewskie odznacza się elegancją i nowoczesnością. Także i inne środki komunikacji miejskiej w stolicy ZSRR są również komfortowe. Na zdjęciu tramwaj moskiewski.

Szkolenie aktywów wiejskich — to jest w gminach zastosowano w tym roku po raz pierwszy. Tegoroczna zima umożliwiająca, ze względu na jej łagodny przebieg, stała się w gospodarstwie oraz duże napięcie prac organizacyjnych, związanych z akcją zjednoczeniową przed i po Kongresie, nie stworzyły zbyt sprzyjających warunków do nauki. Niemniej uzyskane rezultaty akcji szkoleniowej stanowią dziś duże osiągnięcie. Jak wynika ze sprawozdań w ciągu stycznia i lutego br. czynnych było w całym kraju 554 punktów szkoleniowych w 548 gminach i 132 powiatach. Punkty te objęły ok. 15 000 słuchaczy.

Przebieg szkolenia

Otrzymał sprawozdania da ją pewen obraz przebiegu zajęć szkoleniowych. Np. w gm. Witonia pow. łęczyński woj. łódzkie, prelegent zastosował następującą metodę: czyta pewien ustęp, następnie udziela głosu słuchaczom. Wy-

Przebieg i organizacja szkolenia aktywów wiejskiego w gminach

wiązuje się dyskusja. Prelegent w toku czytania wyjaśnia słowa głośno i niezrozumienia. W gm. Samokleski, w woj. pomorskim na podstawie kongresowego referatu tow. Minca toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wszyscy uczestnicy kursu brali udział. Referat o zagadnieniach 3-letniego planu słuchacze uzupełniali aktualną problematyką swojego terenu, szczególnie wiele miejsca poświęcając zagadnieniom rolnym.

Kierownik grupy w pow. Bartoszyce w olsztyńskim w swojej inicjatywie wprowadził dodatkowo do programu godziną pogadankę przy mapie.

We wszystkich prawie grupach prowadzone są zestyty zawierające ewidencję słuchaczy i przerobionych tematów. Takich kursów, gdzie zajęcia odbywały się systematycznie i przebiegały ciekawie i wiele dały korzyści uczęszczającym słuchaczom, jest wiele. Bywają jednak wypadki, kiedy zajęcia przebiegają martwo-szywno, nie wywołują pytań ani dyskusji. Zależy to w pierwszym rzędzie od metody pracy kierownika grupy. Np. w woj. wrocławskim, w gm. Goczałków, słuchacze z czytania wkładki „Chłopskiej Drogi” nie odnieśli żadnej korzyści, gdyż po prostu nie nadążali za czytającym. Prelegent, czytał szybko, nie wyrażał trudnych wyrazów i pojęć — nie omawiał poszczególnych ustępów.

Dużą pomoc w szkoleniu aktywów gminnych winni organizatorzy udzielić absolwentów i niedługo kończących II turnusu sek. etarzy gminnych szkół wojewódzkich. Towarzysze ci otrzymali broszury, służące do szkolenia. Ponadto zobowiązali się oni zdać sprawę ze swej pracy szkoleniowej w terenie szkołom wojewódzkim. Listy, które na-

deszły do szkół w Olsztynie, Krakowie i z terenu województwa warszawskiego, świadczą, że sek. etarze gminni podeszli do tego polecenia partyjnego z całą odpowiedzialnością i przystąpili aktywnie do pracy szkoleniowej.

I na tym odcinku notujemy jednak pewne niedociągnięcia organizacyjne. Tak np. sekretarz gminy w Żurominie, pow. Sierpc, woj. warszawskie, rozpoczął na kursie aktywów gminnych czytanie „Historii WKP(b)” bez uprzedniego przygotowania słuchaczy.

Uchybienia te świadczą o zbyt słabym organizacyjnym ujęciu i o małej pomocy, udzielonej istniejącym punktom szkoleniowym ze strony powiatowych i wojewódzkich Wydziałów Propagandy.

Szereg wojewódzkich Wydziałów Propagandy potrak-

towało sprawę szkolenia aktywów gminnych jako sprawę, którą można pozostawić żywiołowemu biegowi. W wielu województwach ograniczono się do jednorazowej odprawy powiatowych przewodniczących Komisji Szkoleniowych lub jeszcze gorzej, do rozestania instrukcji KC w teren. Licząc, że szkolenie „pójdzie samo”. A przecież w związku z istniejącym olbrzymim pędem do nauki, kontrola tego jak się towarzysze uczą jest sprawą zasadniczej wagi. Wypadki gdzie towarzysze nie bacząc na pogodę, p. zychodzą na niedzielne zajęcia ze wsi odległych o 10—15 km od gminy, są masowe. Nakłada to na wojewódzkie komitety specjalny obowiązek instruowania i otaczania opieką istniejących punktów szkoleniowych. Takim wypadkiem, jaki zdarzył się w gm. Wyszów, pow. pułtuskiego, gdzie instruktor po-

wiatowy od listopada 1947 r. ani razu w gminie nie był — nie powinien mieć miejsca.

Wnioski

Kończąc się okres zimowy, który daje pewien wyczerpiek rolnikowi w jego pracy zawodowej i który może wykorzystywać na pracę nad samym sobą. Niedługo rozpocznie się okres intensywniejszych robót w polu: czas towarzysza-chłopa będzie ograniczony. Nie znaczy to jednak, że należy przerwać naukę. Istniejący głód wiedzy można zaspokoić tylko stałą pracą szkoleniową. Grupy szkoleniowe mogą być zwoływane w rzadszych odstępach czasu niż w okresie zimowym, lecz z nauki aktywów gminnych nie wolno i nie należy rezygnować. Dla dalszego podniesienia poziomu i zasięgu kształcenia naszych towarzyszy na wsi, powiatowe Komisje Szkoleniowe winny bardziej jeszcze wzmocnić kontrolę i większą niż dotychczas udzielać pomoc istniejącym kursom. Winny one dbać, by nauka mimo nawalających prac rolnych w okresie wiosennym i letnim nie była przerwana i przebiegała w sposób jak najbardziej żywy i atrakcyjny. I. Kowalska

Nie pomijać ochronnego szczepienia trzody chlewnej

Ważne zagadnienie jakim jest ochronne szczepienie świń poparla uchwałą w dniu 27 grudnia 1948 r. Wojewódzka Rada Narodowa, polecając Powiatowemu i Miejskiemu Radom Narodowym przeprowadzenie w jak najszerszym zakresie tej akcji w wszystkich powiatach na terenie woj. poznańskiego.

Powstaje pytanie, co zyska drobny chłop lub większy hodowca przez szczepienie ochronne trzody chlewnej? Przede wszystkim uniknie poważnego ryzyka strat w hodowli powodzonej chorobą różycy, z którymi dotąd musiał zawsze się liczyć.

Celem wyłączenia ryzyka i nie narażania rolnika na straty z powodu ewentualnych wypadków choroby, jakie mogłyby zaistnieć na skutek szczepienia, względnie też do czasu uodpornienia się świń, zaprowadzi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych specjalne ubezpieczenie trzody

chlewnej na czas szczepień ochronnych przeciw różycy.

W ostatnim artykule omówiliśmy akcję zapobiegawczą przeciw chorobom trzody chlewnej. Do akcji tej należy również przymusowe szczepienie przeciw chorobie różycy (czerwonce). Akcja ta przeprowadzana będzie w szerokim zakresie przy wielkim nakładzie sił i środków i dąży by hodowli zapewnić nie tylko na leżyta opiekę weterynaryjną, lecz przede wszystkim zwalczyć groźne choroby i zarazy, powodujące masowe padanie trzody.

Różycą występuje rok rocznie nagminnie, na terenie całego kraju, powodując niepowetowane straty chłopom i uniemożliwia normalny rozwój hodowli świń, oraz hamuje wzrost stanu pogłowia. Najskuteczniejszym i radykalnym środkiem walki z różycą są szczepienia ochronne kulturą przeciw różycową. Szczepienia

będą przeprowadzane na wiosnę począwszy od 1 marca br.

Chłopi i majątki państwowe muszą zwrócić uwagę, by wszystkie hodowane świnię poddać szczepieniu ochronnemu gdyż każda sztuka nie szczepiona staje się roznosicielką niebezpiecznej choroby, która każdego czasu może wybuchnąć na nowo. Szczepieniu podlegają sztuki w wieku od 8 tygodni wwyż.

Ażby szczepienia odniosły pożądaną skuteczną władzę weterynaryjną czuwać będą nad tym, ażeby lekarze weterynarii dokonywujący szczepień ochronnych używali tylko szczepionki świeżej i żeby igły do szczepienia były po każdorazowym użyciu wyjalawiane (dezynfekowane) przez gotowanie. Sposób ten zapobiega roznoszeniu się chorób przy masowym szczepieniu.

Antoni Bączkowski.



Pierwszy mecz ligowy w Poznaniu AKS (Chorzów) — ZZK (Poznań)

W nadchodzącą niedzielę dn. 20 marca 1949 r. rozpoczynają się pierwsze boje naszej Ekstraklasy Państwowej. W Poznaniu pierwszy swój występ rozpoczynają kolejarze poznańscy, mając za przeciwnika sympatycznych i bojowych Ślązaków B. Z. A. K. S. Chorzów.

Tak ZZK jak i AKS przygotowali bardzo starannie swoje zespoły, do rozpoczynających się rozgrywek mistrzowskich w Ekstraklasie. AKS (Chorzów) po 12-dniowym obozie kondycyjnym w Szczyrku wykazał w ostatnim boju towarzyskim dobrą formę swoich zawodników pokonując twardy zespół BBTs w Bielsku w stosunku

6:2. Również kolejarze poznańscy nie próżnowali, lecz pilnie przygotowywali się do tegorocznych spotkań, czego dowodem była ostatnia wspaniała gra z Ostrowia w Ostrowie, gdzie to końcowy wynik brzmiał 8:2.

Spotkanie AKS-u z ZZK wzbudziło w szeregach miłośników sportu wielkie zainteresowanie, toteż nadchodząca niedziela ściągnie niewątpliwie wszystkich sportowców tym więcej, że na boisku ZZK odbędzie się przed zawodami uroczyste wręczenie drużynie kolejarzy poznańskich pięknej nagrody PZPN przez przedstawicieli POZPN-u za „fair grę” w roku

1948, nagrody, jakiej dotychczas po wojnie nie otrzymał żaden zespół piłkarski w Polsce.

Drużyna AKS-u wystąpi w nast. składzie: bramka — Mrugała, obrońa: Durniak i Karmański, pomoc: Gajdzik, Wiczorek, Pochaba, — atak od prawego: Cholewa, Muskała, Spodzieja, Pytel i Barański.

ZZK w składzie: bramkarz: Gołębiowski, Tomiak — obrońa: Wojciechowski Ryszard, Sobkowiat — pomoc: Słoma, Tarka, Matuszak — atak od prawego: Polka, Anioła, Czapczyk, Białas i Koituniak.

Początek tego atrakcyjnego spotkania o godz. 15.30.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów zostanie nadane przez megafony, zaistalowane na boisku ZZK, sprawozdanie z decydującego spotkania o tytuł mistrza Polski w koszykówce pomiędzy YMCA Łódź — ZZK Poznań, które odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12 w Hali Ludowej w Wrocławiu.

— Z. K. S. Drukarz — Walne Zebranie Klubu odbędzie się w sobotę dnia 19. III. 49 r. o godz. 17.00 w sali „Domu Drukarza” — ul. Działąskich 10. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków.



na sobotę 19. III. 49 r.

6.10 Dziennik poranny, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 7.20 Przegl. prasy stol., 7.25 muzyka, 8.00 Skróty wiadomości porannych, 8.30 „Daleko od Moskwy” powieść W. Ażewaja, 9.30 Wschodnia radiowa, 12.04 Wiadomości południowe, 12.45 Aud. dla wsi z W-wy, 13.00 Muzyka lekka, 14.30 „Poznajemy młodych kompozytorów muzyki lekkiej”. Utwory Janusza Maćkowiaka i Alana Guzińskiego grają: Janusz Maćkowiak (fortepian), Jerzy Geisler (kontrabas), Jan Witkowski (gitara), Allan Guziński (celista), 15.20 Lok. wiadomości sportowe, 15.25 Inf. poznańskie, 15.30 „Limpopo” i „Telefon” — bajki Kazimierza Czulkowskiego, 16.00 Dzieńnik popołudniowy, 16.15 „O młodych sportowcach czeskich” podgadanka, 16.30 Aud. świetlicowa, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.15 Koncert Ork. Kola Muz. PZPR pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert Krakowskiej Ork. P. R., 21.45 „Kabaret paryski” aud. rozrywkowa, 22.00 „Karnawał robotniczy”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 d. c. „Karnawał robotniczy”.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-03, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 513-57, red. ogólny 513-23, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i numeratorka zamiejscowe 502-84, kolp. i pren. Poznań 502-84, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”.
Tłoczono w Drukarni P.P.Z.G. Poznań. Pólnoc.
K-53341

OGŁOSZENIA

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w BYDGOSZCZY

zatrudni zaraz:

Inżynierów i techników - mechaników warsztatowców, kalkulatorów i konstruktorów, inżynierów i techników elektryków-instalatorów, techników drzewiarzy i konstruktorów obeznanych z produkcją mebli, techników włóknarzy, inżynierów lub techników chemików, inżynierów i techników budowlanych, hutnika na stanowisko kierownicze oraz pomocników majstrów i bankarzy.

Mieszkania zapewnione.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji Przemysłu Miejsowego, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63, pokój 74.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu
L. dz. Og/V/149-49.

Obwieszczenie

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. V. 48 r. Nr. M. P. 5279 oraz na podstawie art. 3 pkt. 1 dekretu z dnia 31. VII. 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym przeprowadza w terminie od 1 do 31 marca br. doroczną rejestrację samodzielnych zakładów rzemieślniczych.

Rejestracja, której termin upływa z dniem 31. III. 49 r. ma na celu dostarczenie wyczerpujących i dokładnych danych Głównemu Urzędowi Planowania i Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

Wobec powyższego wszyscy samodzielni rzemieślnicy winni złożyć wypełnione prawdziwymi danymi kwestionariusze rejestracyjne w wyznaczonych biurach rejestracyjnych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31. III. 49 r.

Izba Rzemieślnicza podaje również do wiadomości, że zakłady rzemieślnicze niezarejestrowane w wyżej podanym terminie podlegają karze grzywny w wysokości 2.000.— zł.

Uchylenie się natomiast od obowiązku rejestracji wzgl. wypełnianie kwestionariusza rejestracyjnego nieprawdziwymi danymi podlega karze — zgodnie z art. 13 dekretu z dnia 31. VII. 46 r. — aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000.— zł lub jednej z tych kar.

Z uwagi na tak wysokie sankcje karne Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wzywa wszystkich rzemieślników do zarejestrowania swych zakładów w terminie do 31. III. 49 r.

Prezes
(-) N. Muszyński

Dyrektor
(-) Mgr T. Wiesiołowski

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO ŁÓDŹ — Włocławskiego 33

poszukuje

2 inżynierów energetyków

Warunki do omówienia 212

Zarządca Uniaści Banku Przemysłowców S. A. POZNAŃ, ul. Walki Młodych 8.

wzywa wierzycieli

do podania swych adresów. 222

Spółeczne Przedsiębiorstwa Budowlane oddział w Poznaniu

poszukuje

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA, BUDOWNICZYCH UPRAWNIONYCH, względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

na stanowisko kierownika Grupy Robót w Pile Wilkp. Warunki uposażenia do omówienia. Zgłoszenia na piśmie kierować należy do Wydziału Ogólnego, ul. Zeylanda 12, III ptr.

Równocześnie przyjmujemy zaraz pewną ilość murarzy, stolarzy i robotników budowlanych do prac akordowych. 215

Kalkulator

do Zespołu Dłóń powiat Rawicz, potrzebny zaraz. — Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla R. i P. R. 219

Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyrzeczu Wilkp., zatrudni od 1 kwietnia 1949 r.

6 BRUKARZY

przy robotach sezonowych. Warunki do omówienia na miejscu. 225

Introligatornia B. Lewandowski i Syn, Poznań, ul. 27 Grudnia 3. Tel. 25-33.

WYDZIAŁ POWIATOWY w Środzie

zlecił wykonanie projektów na budowę 10 km nowych dróg samorządowych na terenie powiatu. Informacji w tej sprawie udzieli Powiatowy Zarząd Drogowy. 221

Starosta Powiatowy (—) W. Kaczmarek Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Arytmometr, wielomiejscowy na cztery działy, sprzedam. Adres wskazać „Par”, Ratajczaka 7, pod „3.384”. 216

Zagubiono dowód tożsamości konia na nazwisko Tuszczy Bronisław zam. Gromada Zwierzyn pow. Strzelce Krańskie. 217

Lucjan Rudnicki

(81)

Stare i nowe

To, zdaje się, było główną przyczyną naszej izolacji. Zaryzykowano nawrócić nas nareszcie i zaraz wstępny krok przyniósł partii pełne zwycięstwo. Mniej przystojny, ale jeszcze wymowniejszy towarzysz wykazał na przykładzie „Narodnej Woli” zgrabność terroru politycznego i zbrodniczą bezowocność ekonomicznego. Wstydziłam się nieznajomości tak oczywistej prawdy, a towarzysz Grzelak wypowiedział głośno wspólne nam uczucia:

— Wystawili nas i tyle. Gdyby tamten towarzysz powiedział choć połowę tego, co teraz słyszymy, nikt by nie został „Proletariatem”.

Zdołałem w tym wypadku duże doświadczenie i byłem pewny, że mnie już na „radykalną” politykę nie nabiorą. Naiwność!

Hitlerowcy, napadając na Związek Radziecki, łudzili się, że będą mieli do czynienia po staremu z dobroduszym chłopem rosyjskim uzbrojonym w dębeczak. Tu za Mińskiem po pierwszych „błyskawicznych” upojeniach poznali swój błąd. Korespondenci wojenni „Beobachtera” donosili na całych szpaltach o nadzwyczajnej „demoralizacji” duchowej „Russów” spowodowanej komunizmem. Nie ma Rosji, pisali, jest bolszewia i nie ma Rosjan, lecz potwory nienawiści bolszewickiej.

Początki tej „demoralizacji” dawały się mocno odczu-

wać w Łodzi już przed pół wiekiem, a kryzysowe ataki kapitalistów stale się pogłębiały.

Zaraz po pierwszym zetknięciu się z ideą socjalistyczną patrzyłem na znanych sobie fabrykantów i ich służbę z wysoka, z uczuciem politowania, jak cnotliwy biedak katolicki na rozpustnego bogacza: „Cóż z tego, że ci się dobrobyt po brodzie leje, kiedy go na tamten świat nie zabierzesz”. Teraz pod wpływem pogłębiającej się nędzy i przemocy oraz wzrastającej świadomości, że można ją usunąć, pojęcie „kapitalizmu” formowało się w wyobraźni i uczuciach w konkretnego potwora, a poszczególne kapitaliści stawali się prawie osobistymi wrogami. Już nie politowanie nad ich nędzą, która nie dozna raju, lecz nienawiść do samolubnego tepaka, zagrażającego drogę do szczęścia.

Właściciela fabryki widywało się rzadko lub wcale. Uosabiali go majstrzy, obermajstrzy, dyrektorzy. Kundel, brytan, pudel, zwykły pies, zależnie od wyglądu i właściwości psychicznych, lub po prostu, najserdeczniej, gdy człowieka liryka przyjaźni zalewała: „sk...syn!” — oto stosunek niewolnika do ogromnej większości pańskich reprezentantów. Oczywiście, na powierzchnię przelewała się uniżona obfuda, ale nie zawsze jej starczało. Iluż to ludzi na jakiś prowokacyjny wybrzyk lub po przełaniu się ciągłych drobnych krzywd musiało wyszczerzyć zęby i szło za bramę na bruk i głodową poniewierkę.

Za protekcją kapelmistrza przeniesiono mnie z blichu do wykonalszali w warunki lepsze, z placą o dziesięć groszy wyższą. Szef Zakrzewski, starszy pan, z manierami obszarnika, wobec mężczyzn zachowywał się dość poprawnie. Za wysoko się cenił, aby zwracać uwagę na drobniaki, ale koleżanki starsze i młodsze, wszystkie dość

inteligentne (praca tego wymagała), traktował lekceważąco, jak niegdyś służbę dworską lub nawet ulicznicę.

— Przełoż no panna ten materiał!

Słowo „panna” wypowiedziane było w szczególnej tonacji.

— Panna Władysława — podkreśliłem — składa go pod moją rękę.

— A wy tu co robicie?... Aha.

Pan szef poszedł dalej. Nie osadził mnie żadną uwagą. Przypuszczałem, że jestem we Władzi zakochany, a obrażony afekt bywa niebezpieczny nawet u robotnika. Ale po tygodniu przeniesiono mnie do pilniejszej pracy i niedługo potem — do magazynu pod kierownictwo Horna, który widywał mnie w bielnarni w sulejskim ubraniu. Obecnie podrosłem, spowaźniałem i w nowej oprawie uwydatniała się nawet godność osobista — to było rażące w pastuchu. Coś podobnego! To takie zrozumiałe. Gdyś szewc, nie zachowuj się jak profesor.

W czasie ostatniej wojny, po dwóch latach pracy przy krowach, zaawansowałem na woźnego P. Z. U. W., i fakt, że obecnie powierzono mi referat rejestracyjny, przyjęto z pewnym przekąsem. „A to ten stary woźny!” Moja kancelaryjna powaga znacznie z tego powodu cierpi nawet w oczach uspołecznionych kolegów.

A przecież znam poważnych urzędników i to z „wyższym wykształceniem” (Boże ucho! — nie w P. Z. U. W.), którym by nie należało powierzać najprostszych funkcji biurowych: nieroby i cymbały ze skłonnościami do starej porcelany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Robotnicy „Polskiej Welny” pomagają chłopom

z gminy Płoty

Nasz korespondent fabryczny z terenu Polskiej Welny tow. STRUŻYŃSKI DONOSI: Komitet fabryczny PZPR „Polska Welna” opiekuje się gminą Płoty i jej ośrodkami maszynowymi. W ramach akcji pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego na ostatnim zebraniu partyjnym koła „Slusarnia” powzięto jednomyślnie uchwałę wyjazdu ekipy techniczno - montażowej dla wyremontowania maszyn rolniczych: W dniu 6 III. 49 r. ekipa techniczno - montażowa, w liczbie 32 ochotników pod kierownictwem tow. Władysława Jabłońskiego oraz kierownika slusarni tow. Władysława Tarniewicza wyjechała do wsi Płotów.

Zaraz po przybyciu ekipy hala Ośrodka Maszynowego wypełniła się rolnikami, którzy przynieśli narzędzia do naprawy. Dzięki ofiarnej pracy ekipy wyremontowano do stanu używalności następujące maszyny: 7 siewników, 2 motory elektryczne, 2 kultywatory, 2 wały talerzowe, 6 szt. kół do siewników.

Do własnych warsztatów przy Zakładzie PZPW Nr 18, zabrano 2 koła od siewników, ponieważ wymagały gruntownego remontu. Ponadto ekipa przyszła nie tylko z pomocą miejscowemu Ośrodkowi Maszynowemu ale również

i rolnikom. Wyremontowano: w zagrodach gospodarskich 2 siewniki, wyklepiono 11 siekier podkuto 7 koni, zaskłono 10 okien mieszkalnych, wyremontowano 1 pompę do studni, zalutowano 46 garnków 2 parniki, a poza tym zabrano od rolników miejscowych do własnych warsztatów dla gruntownego remontu 1 plug oraz 2 koła od wozu.

Jako pierwszy z pomocy ekipy skorzystał ob. Dobry - chłop średniorolny mający 9 ha gospodarstwo.

Po zakończeniu pracy ekipy pożegnał w serdecznych słowach w imieniu ludności wsi Płoty tow. Józef Barański - pracownik Gminnej Spółdzielni.

Współzawodnictwo w abonowaniu prasy partyjnej

Na zebraniu pracowników „Sztucznego Włókna” w Gorzowie wszyscy pracownicy zakładów, tak partyjni, jak i bezpartyjni, zobowiązali się do prenumerowania prasy robotniczej, jako jedynej reprezentującej ich interesy. Pragnąc, żeby akcja ta objęła swym zakresem również inne placówki fabryczne, zebrani wezwali do współzawodnictwa w abonowaniu „Gazety Lubuskiej” robotników z Państwowej Rozszarni Lnu i Konopi w Gorzowie, którzy wezwaniu to przyjeżdżają.

Dowodem tego, że akcja, podjęta przez robotników „Sztucznego Włókna”, nie pozostała bez echa, może być fakt, że ilość czytelników samej „Gazety Lubuskiej” wzrosła na ich terenie z 70 do 160.

Za wzorem ich pójdą i inne zakłady pracy, dając tym dowód zrozumienia, czym jest prasa partyjna w życiu robotniczym.

Robotnicy służyli radą rolnikom nie tylko przy naprawie maszyn, ale także informowali w kwestiach kontraktowania trzody chlewnej, opowiadali o swojej pracy i trudnościach, zaznajamiali się z bolączkami wsi, uświadamiali chłopów politycznie i wskazywali na korzyści gospodarki zespolowej.

Chłopi ze swej strony zobowiązali się zwiększyć stan hodowli trzody chlewnej, rozumiejąc teraz lepiej aprowizację miast i kolosalny wysiłek robotników przy odbudowie zniszczonego przemysłu. W ten sposób nastąpiło nie tylko wzajemne zbliżenie ale w pierwszym rzędzie zrozumienie potrzeb i dążeń miast i wsi.

Związek Zawodowy Kolarzy w Zielonej Górze wybrał mężów zaufania

Nasz korespondent zakładowy z terenu PKP tow. PUDEŁOWSKI donosi:

Znajomość osiągnąć jak również poznanie pewnych ujemnych stron pracy w poszczególnych działach służby kolejowej, stwarzają możliwość bezwzględnej interwencji Związku Zawodowego Kolarzy. Jest to najtrudniejszy odcinek pracy. Aby zapoznać się z całością stanem zagadnień należy zbadać dokładnie prace wszystkich działów, zebrac istotne informacje od ludzi godnych zaufania.

Dlatego też z inicjatywy Okręgowego Zarządu ZZZK w Poznaniu przystąpił tu Zarząd Koła ZZZK do realizacji otrzymanej instrukcji, wybierając

spośród siebie 51 „mężów zaufania”. Reprezentują oni poszczególne działy służby kolejowej w stosunku 1:25.

Następnie otrzymali mężów zaufania intensywnie przeszkolenie, w celu pogłębienia niezbędnych fachowych wiadomości. Kurs potrwał od 25 lutego do 3 marca br. w świetlicy ZZZK. Wykłady obejmowały m. in. nast. tematy: Rola i zadania „mężów zaufania”, zadania „sekcji fachowej” w dobie dzisiejszej, współzawodnictwo i bezpieczeństwo pracy, ruch robotniczy i jego dzieje, struktura i rola związków zawodowych.

Przeprowadzone na zakończenie seminarium wykazy dojrzałości każdego z uczestników kursu.

Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych

świećlice robotnicze Zielonej Góry przystąpiły do współzawodnictwa NA POLU KULTURALNYM

Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, który odbędzie się w maju br., Komisja Kulturalno-Oświatowa

przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Zielonej Górze postanowiła zorganizować współzawodnictwo pomię-

Robotnicy w Lubsku pozbawieni opieki lekarskiej

Jest godzina 18. Poczekalnia lekarza dr. Łukasiewicza w Lubsku jest przepelniona. Czeka tu na zbadanie... 40 pacjentów.

Dr. Łukasiewiczowi, młodemu zdolnemu autochtonowi opadają ręce!

Obsługuje on sam jeden Szpital Miejski, w którym jest przeciętnie od 40 do 50 chorych.

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego, zwieszyła ilość uczni do 800 i także nie korzysta z opieki lekarskiej. Złobek i przedszkole, obsługuje tylko dorywczo dr. Gromkowi z Jasienia, odległego o 5 km od Lubsku, urzędująca na terenie innego niemniej ważnego ośrodka przemysłowego.

Były dyrektor szpitala dr. Smoleński od kilkunastu tygodni „leczy” się po operacji wyrostka robaczkowego i nie okazuje chęci powrotu do Lubsku.

Brak lekarzy stwarza nieobliczalne w skutkach następstwa. Chorzy pozostają zupełnie bez opieki. W Lubsku jest wszystko, czego potrzeba do prowadzenia regularnego trybu życia. Miasto mile i przyjemnie nie powinno odstraszać lekarzy od osiedlenia się.

Należy przypuszczać, że Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze doloży wszelkich starań, aby robotnikom Lubska dać stałą i wystarczającą opiekę lekarską. Nie wyklucza się

możliwość, że jeżeli stan ten nie ulegnie zmianie, dr. Łukasiewicz przestanie pracować po prostu z wycieńczenia. Wówczas chorzy w szpitalu pozostaną zupełnie bez opieki lekarskiej. (Sw)

LUB SKO czeka na otwarcie Centrali Tekstylnej

Mieszkańcy Lubsku z niecierpliwością oczekują otwarcia oddziału Centrali Tekstylnej Handlu Detalicznego w Lubsku, zapowiadzanego już przed kilku miesiącami.

Zarząd Miejski tak dalece poszedł Centrali na rękę, że przydzielił przy Krakowskim Przedmieściu w bardzo ruchliwym punkcie miasta, 3-piętrowy budynek z dużym sklepem i oknami wystawowymi.

W budynku tym po przeprowadzeniu minimalnych remontów znajdą mieszkania wszyscy pracownicy sklepu.

Przed kilku tygodniami przyjechał do Lubsku delegat Centrali w celu dokonania pomiarów, sporządzenia kosztorysu i przystąpienia do organizacji sklepu.

Skonczyło się tylko na zamiarach.

Świat pracy z Lubsku zaopatruje się w tekstylii w PDT w Krośnie, oddalonym od Lubsku o 34 km, dokąd jeździ stale pociąg-cym się autobusem. Miejskowa Spółdzielnia „Włókniarz” posiada wprawdzie jeden sklep z tekstyliami w mieście, ale z braku funduszy obrotowych, nigdy nie ma wystarczającego asortymentu towarów.

Fakt ten świadczy najlepiej o tym, że sklep Centrali Tekstylnej nie tylko miałby w mieście dwie obroty dziennie, ale zaspokoiłby potrzeby nie tylko mieszkańców miasta ale i okolicznych wsi. Dlatego też opieszalność z otwarciem sklepu jest dla mieszkańców zupełnie niezrozumiała. (Sw)



Dyżur pełni — Szpital Miejski tel. 16-81,2

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONOW
Militaria Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK... 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straz Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich w Gromadzie Płoty

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się w gromadzie Płoty uroczyste zebranie Koła Gospodyń Wiejskich.

Zebranie zabrała prezeska koła ob. Nowicka, po czym omówiono akcję „H” i związane z nią obowiązki. W zebraniu wzięli udział prezes gminy ZSCH tow. Katarzyna Kempka. (Te)

Młodzieżowe Brygady kontroli w powiecie

Z ramienia ZP ZMP, w ubiegłym tygodniu na teren powiatu wyruszyły pierwsze Młodzieżowe Brygady Kontroli Warunków Pracy. Celem brygad było zbadanie warunków pracy, pracy oraz warunków higieny, pracujących młodzieży wiejskiej. (Te)

Fryzjerzy utworzyli Spółdzielnię Pracy

Nowoutworzoną zarząd Spółdzielni Pracy Pracowników Fryzjerskich w składzie ob. Wacław Gmurowski — prezes i ob. ob. Dunajczyk i Szczeszyński w porozumieniu z członkami spółdzielni utworzyli pierwszą w Zielonej Górze Spółdzielnię Fryzjerską, przy ul. Jedności Robotniczej (była ul. 3 Maja) 100. (Te)

Zebranie organizacyjne członków Spółdzielni Spożywców

W dniu 24. III. w sali posiedzeń MRN o godz. 17 odbędzie się organizacyjne zebranie pracowników Zarządu Miejskiego.

Celem zebrania jest zapoznanie pracowników z działalnością Spółdzielni Spożywców. (Nj)

Spekulant przed Komisją Specjalną

Ob. Jan Garbaczewski zamieszkały przy ul. Mickiewicza 1 od dłuższego czasu trudni się nielegalną sprzedażą wódki i mięsa. M. O. po przeprowadzeniu śledztwa przekazała Garbaczewskiego do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Skonfiskowaną słoninę oraz mięso oddano do Spółdzielni Mięsnej.



ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 853

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Militaria Obywatelska — 555 — 1666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Nowy Zarząd Koła Grodzkiego SL

Na ostatnim walnym zebraniu koła grodzkiego Stronnictwa Ludowego, po referacie prezesa ob. Cypulika na temat: „Ruch Ludowy, a Zjednoczenie Klasy Robotniczej”, udziałem absolutorium dotychczasowemu zarządowi Koła. W skład nowego zarządu weszli: prezes — ob. Cz. Cypulik, wiceprezes — ob. J. Razmus, skarbnik ob. A. Olszewska, sekret ob. M. Kutwa. Do Komisji Rewizyjnej powołano: ob. ob. T. Krycha, B. Kaczmarska, A. Kaczmarskiego. W rezolucji uchwalonej na zebraniu podkreślono znaczenie aktu Zjednoczenia Ruchu Robotniczego w Polsce. (el)

Instytut Higieny Psychicznej

nieczynny do dnia 21 III. br. W związku z rozbudową Poradni Przeciwalkoholowej przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej w Gorzowie, przerwano badania psychologiczne do dnia 21 bm.

Po tym terminie wszystkie oddziały poradnictwa będą czynne codziennie w godz. od 10-12, a dla pracujących dodatkowo w poniedziałki i piątki w godz. od 15-18. Adres Poradni: ul. Łokietka 28 — 3 tel. 394. (el)

W czwartą rocznicę odzyskania morza

W dniu 20 III. o godz. 11 w sali Teatru Ziemi Lubuskiej odbyło się akademię poświęconą 4 rocznicy odzyskania morza, przygotowana przez Obwod. Zarząd Ligi Morskiej w Gorzowie. Referat obojętnościowy wygłosił ob. prof. Ziolk. W części artystycznej wystąpi młodzież szkolna gimn. ogólnokształcącego, krawieckiego, zespół „Żywego Słowa” i orkiestra wojskowa. Bilety wstępu zarezerwowano przede wszystkim dla przodowników pracy i aktywów społecznego zakładów pracy. (el)

Dopisała sobie 2 pary bielizny.

Ob. Genowefa Walich kupując bieliznę w spółdzielni dopisała sobie na kwicie odbioru z pakowni 2 koszulki i 2 pary kaleson, ponadto ilość, za którą zapłaciła należność. Ekspedientka jednak, po dokładniejszym zbadaniu kwitu pobrała się na oszustwie i poinformowała o tym M. O.

Sprawę nieuczciwej klientki przekazano do prokuratury Sądu Grodzkiego. (el)

Szkoła w Starym Kurowie wzywa Komitet Rodzicielski do radiofonizowania budynku szkolnego

Kierownictwo szkoły powszechnej w Starym Kurowie postawiło sobie za cel radiofonicznej szkoły. Cel to ze wzrocz miar godny pochwały, jednakże wykonanie jego warunkowane zdobyciem odpowiednich funduszy. Podjęta przez nauczycielstwo akcja zdobywania pieniędzy

drogą urządzania imprez rozrywkowo - dochodowych w części tylko rozwiąże sprawę. Konieczna jest również pomoc władz samorządowych. Należałoby też uaktywnić Komitet Rodzicielski i wciągnąć go do pracy nad radiofonizacją szkoły. (mat)

Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” jest wielkie, o czym świadczą spędy, odbywające się w atmosferze zrozumienia i wielkiego zainteresowania.

Oprócz bogatego asortymentu potrzebnych towarów dla ludności wiejskiej, spółdzielnia prowadzi: zbiornię jaj, piekarnię, magazyny zbóż i hodowlę tuczników.

W ramach współzawodnictwa, Torzym wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w powiecie, na co wpływa dodatnio sprężystość kierownictwa.

Odbudowę się przy wydatnej pomocy miejscowej młodzieży SP, zniszczone działaniami wojennymi budynki, aby otwierać nowe sklepy i magazyny rozbudowującej się spółdzielni.

W wypalonym całkowicie budynku urządził się Ośrodek Maszynowy, który już częściowo został oddany do użytku.

Już w chwili obecnej, choć w warunkach prowizorycznych, tętni tam praca, a zatrudnieni rzemieślnicy naprawiają różne maszyny, motory spalinowe, a nawet traktory, stojące niegdyś na polach i niszczejące bez żadnej opieki.

Robotnicy zatrudnieni w Ośrodku Maszynowym, starają się pracować jak najbardziej pozytywnie, by remontowane tam maszyny mogły wziąć udział w akcji wiosennej.

Zaufanie rolników do Gminnej

Gminna Spółdzielnia zakontraktowała już ponad 300 sztuk trzody chlewnej, o czym świadczą spędy, odbywające się w atmosferze zrozumienia i wielkiego zainteresowania.



Spęd trzody chlewnej w Torzymiu. Dawniej spekulanci wykorzystywali rolnika, dziś Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej zapewniła mu zbyt wyhodowanego żywca po korzystnych cenach ustalonych przez Rząd.

Pomoc sąsiedzka i zespoły uprawowe zlikwidują odłogi w pow. sulęcińskim

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie w dniu 15 bm. rozpatrywano możliwości zlikwidowania odłogów w powiecie sulęcińskim w nadchodzącym sezonie wiosennym. Na posiedzeniu tym obecny był wicewojewoda tow. Jan Musiał, oraz administratorzy Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Przy planowaniu w 100 proc. likwidacji odłogów zwrócono uwagę na trzy podstawowe zagadnienia: 1) pomoc sąsiedzka opartą na dekrecie i nowych stawkach przedstawionych przez P. R. N. 2) zespoły uprawowe gromadzące na warunkach spółdzielczych oraz 3) udział Państwowych Gospodarstw Rolnych, które mają najważniejsze z wysuniętych zadań, jeżeli chodzi o powiat sulęciński.

Odnosnie ostatniego punktu administratorzy P. G. R. oświadczyli, że dzięki łagodnej zimie w konali już orki wiosenne w 100 proc. Dlatego też P. G. R. mogą przyjąć z wydatną pomocą w walce z odłogami dając siłę roboczą, konie, traktory i plugi. Jednakże administratorzy nie mogą sami dysponować narzędziami, ani ofiarować się z pomocą bez wyrażenia zgody Zarządu Okręgu P. G. R.

Jest to sprawa prosta, nie trudna do rozwiązania, ponieważ P. G. R. jako sektor socjalistycznej gospodarki rolnej w pierwszym rzędzie powinny rzucić znaczne siły i stać się przykładem zarówno dla pomocy sąsiedzkiej, jak i dla zespołów uprawowych. Likwidacja ugorów jest zagadnieniem nadchodzącego sezonu. (El-be)

dzy wszystkim świećlicami robotniczymi naszego miasta i powiatu.

Opracowano regulamin i odpowiednie instrukcje oraz rozesłano je do wszystkich miejscowych Oddziałów Związków Zawodowych. Świećlice Zielonej Góry przystąpiły do współzawodnictwa na polu organizacyjnym i kulturalnym. Walka o miano najlepszej świećlicy powiatu toczyć się będzie ok. 7 tygodni, tj. do dnia 1 maja.

W Dniu Święta Pracy współzawodnictwo zostanie zakończone i zostaną ogłoszone wyniki.

Każda przystępująca do współzawodnictwa, świećlica wzięła na siebie następujące zobowiązania: doprowadzić wnętrze do estetycznego wyglądu, a mianowicie przeprowadzić konieczny remont i naprawy, zaprowadzić odpowiednie oświetlenie, świećlicę artystycznie udekorować oraz wyposażyć w niezbędny sprzęt i pomoce — urządzić izbę dla prac szkoleniowych; zorganizować na odpowiednim poziomie czytelnię; uporządkować bibliotekę i wyeliminować z niej wszelką nieodpowiednią literaturę; zorganizować kącik współzawodnictwa; zorganizować co najmniej jedno koło dokształcające w ramach cykli — przygotowanych przez KCZZ i koło początkowego nauczania; nawiązać kontakt i objąć szóstostwo kulturalno-oświatowe nad gminą, zespołem majątków rolnych, lub ośrodkiem maszynowym; w zespołach chóranych i tanecznych przygotować jeden taniec ludowy swojego regionu i w miarę możliwości taniec ludowy innych narodów; Związku Radzieckiego, narodu czeskiego, rumuńskiego itp.; ponadto przygotować w chórach dwie pieśni robotnicze i dwie pieśni radzieckie; zwiększyć frekwencję w świećlicy.

Jak widać, regulamin współzawodnictwa pomiędzy świećlicami nie jest zbyt trudny i może być całkowicie wykonany.

Która ze świećlic robotniczych naszego miasta okaże się najlepszą i zajmie spośród wszystkich świećlic powiatu zielonogórskiego zaszczytne pierwsze miejsce?



Wieś i miasto chcą poznać się i zbliżyć

Warunki, w jakich żyła w Polsce kobieta wiejska do 1945 roku, pogłębiały różnice między kobietą miejską i wiejską. Państwo kapitalistyczne nie dbało o to, by wydobycie kobietę wiejską z zacofania i zabobonów. A nawet przeciwnie, starało się to zacofanie utrzymać sztucznie poprzez szereg ustaw. Obecnie wiele się już zmieniło. Kobieta wiejska coraz częściej występuje już jako pełnoprawna aktywistka społeczna, piastując takie czy inne stanowiska państwowe. Jednym z dalszych środków, prowadzących do wydobycia kobiety wiejskiej z zacofania jest ruch łączności miasta ze wsią.

Na zebraniach partyjnych, na zebraniach i konferencjach Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich coraz częściej porusza się sprawa sojuszu kobiety miasta i wsi. Na jednym z pierwszych miejsc swych poczyną kobiety miejskie — zwłaszcza zrzeszone — stawiają sobie obecnie nawiązanie łączności z kobietą wiejską.

Wyjeżdżają już pierwsze ekipy członkiń miejskich, fabrycznych Kół Ligi Kobiet naszego województwa na wieś. Tam, gdzie kobieta wiejska obarczona jest dużą ilością dzieci, uczą ją żywić dzieci smacznie i zdrowo, doradzają z czego i jak skombinować odzież dla nich (a nieraz i same coś na przedzie uszyją), a jeśli w ekipie znajdzie się lekarka czy dydentystka — to niesie pomoc w chorobie, wyrwie zęby chore itp. Inna znów ekipa jedzie na wieś z żywym słowem, z pieśnią i tańcem — aby dać zapracowanej kobiecie wiejskiej trochę rozrywki. Organizują się ekipy, których zadaniem będzie pomoc w wynajdywaniu i spisywaniu alfabetów. Inne jeszcze — zbadają po wsiach możliwości organizowania żłobków dziecięcych, przedszkoli.

Serdeczne rozmowy, jakie się nawiązują z okazji tych odwiedzin, przerzucają pomost między „wsiowymi” i „miejskimi” kobietami. Kobieta wiejska przez żywą łączność z kobietą miejską, dowiaduje się, że jej życie — to nie tylko przyjemność, kina, teatry — to poza domową pracą, pracą w fabrykach, szkołach — jakże nieraz monotonna w biurach. Zadziwia chłopkę wytrwałość ko-

biety miejskiej w zdobywaniu coraz większej umiejętności w rozwiązywaniu trudnej spr-

wy — łączenia pracy z codziennymi obowiązkami domowymi. Z pogadanek, dyskusji, rozmów dowiaduje się chłopka, że największym prawem i największym osiągnięciem kobiety jest prawo i praktyczna możliwość twórczej pracy na wszystkich szczeblach we wszystkich dziedzinach życia.

Dowiaduje się chłopka z ust robotnicy z miasta ciekawych szczegółów o tym, jak wskutek pełnego zrozumienia obowiązków wzmacnia się wydajność pracy w mieście, jak coraz więcej zakładów, grup i jednostek przystępuje do współzawodnictwa pracy. Słucha z zaciekawieniem opowiadań, że to współzawodnictwo nie jest wysiłkiem osiągnięcia jednostki, ale przede wszystkim należytym, rozumnym zorganizowaniem pracy, stworzeniem

takich warunków, aby każdy pracownik dał maksimum wydajności.

Chłopka mało- i średniorolna zaczyna porównywać swoją pracę z tamtą. Wspólne rozmowy i narady wyjaśniają nie jedno, usuwają wątpliwości i wahania. Droga współzawodnictwa jest jasno wytknięta — chłopka dotrzyma kroku robotnicy!

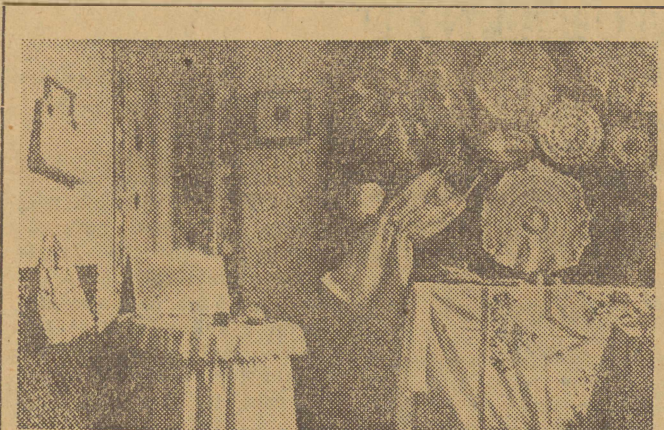
Wiele zadzierzgnie się nici przyjaźni między poszczególnymi jednostkami. Byle się poznać wzajemnie.

Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich mogą wyjeżdżać na zebrania, wystawy, konferencje miejskich Kół Ligi Kobiet — i odwrotnie. Dla obu stron będzie to z pożytkiem. A wszystko przyczyni się do ugruntowania sojuszu chłopsko-robotniczego. D. Białasikowa

Na wystawie robót ręcznych

W niewielkiej salce przy ul. Masztalarskiej 3 Kolo terenowe Poznań-Śródmieście zorga-

lizowały wszystkie prace — objaśniają organizatorki wystawy. Ekspozycji jest jednak du-



Duże zainteresowanie na wystawie budziła gotownia zrobiona pomysłowo ze stolika resztki satyny i... papieru

nizowało wystawę prac w większości wykonanych przez członkinie w świetlicy L. K.

— Szczupłość lokalu nie pozwoliła nam na pokazanie

cho i bardzo są one różnorodne. Podchodzimy kolejno do stoisk. Oto modniarstwo i konfekcja. Przejrzyście rozwieszono na ścianie projekty sukien, bluzek, fartuchów. Obok leżą na stole modele sukienek dla dzieci, zrobione pomysłowo z resztek materiałów. Jest i bluzeczka z kawałków niebieskiego jedwabiu, ślicznie połączonych białą walecanką. Są sweterki i dla dzieci ubranka — wszystko przeróbki.

Ruch i gwar na wystawie. Przy jednym ze stoisk zwiedzające „odcyfrowują” wzór czapki i rękawiczek robionych na drutach. Przy innym — duże zainteresowanie budzi składana torebka do pończoch, uszyta ze starej bluzki. I komplet białej dziennej (sztuczny jedwab ozdobiony koronką) — którego koszt wynosi tylko 500 zł.

A oto stoisko wyrobów z celofanu.

— To smutna pamiątka — objaśnia kol. St. Kmieciak, dyżurująca na sali. — Takie torby robiły niektóre z naszych członkiń, gdy były w obozach koncentracyjnych.

Oglądamy jeszcze ładne koszyczki z rafii, zabawki, serwetki i bereły z małych kawałków filcu — i moc tzw. robótek ręcznych. To znaczy hafty białe i kolorowe, wszelkie prace klockowe, na drutach i szydełkowe, mierzki itd.

— Oczywiście, nie wszystkie w całości zostały wykonane w świetlicy Ligi Kobiet.

Aby ocenić należycie tę skromną wystawę, trzeba znać życie i warunki tych kobiet, które niezdarne i nieśmiałe zgłaszają się do Ligi Kobiet, bo chciałyby się tego i tamtego nauczyć, chciałyby się usamodzielnić. Z poza rozłożonych tu bluzek, torebek, czy serwetek wygląda już się, dzie-

lątki kobiecych twarzy, rozjaśnionych uśmiechem lub zastępych w skupieniu nad wykonywaną robotą. Wtedy, gdy sobie to uprzytomnimy, wystawa i każdy najmniejszy przedmiot na niej nabierają wielkiego znaczenia: są dowodem, że tyłu a tyłu kobietom L. K. pomogła wypracować w sobie zaradność, samodzielność, wiarę, że dadzą sobie w życiu radę, bo coś umieją dobrze zrobić — mają więc zawód.

(b)

ZDROWIE I PIĘKNO



Lekcje plastyki przestały być monopolem zamożnych dziewcząt ze sfer burżuazji. Coraz częściej uczennicami kursów i szkół plastyki są dziewczęta z rodzin robotniczych. Na zdjęciu widzimy 16-letnią Irenę Pawłowską, uczennicę Liceum Pedagogicznego — córkę robotnika i 15-letnią Marysię Janię, córkę konduktora tramwajowego z Krakowa — podczas lekcji rytmiki.

Dzieci robotników H. C. P. MAJĄ TEATR KUKIEŁEK

Cichy, pełen napięcia nastrój. Rzędy pucyfowlanych dziecięcych twarzy, dziesiątki ciekawskich oczu wlepionych w miniaturową scenkę, nad którą dominuje emblemat H. C. P. Po chwili maleńka kurtyna unosi się w górę. Rozpoczyna się przedstawienie. Pierwsze przedstawienie Teatru Kukielek zorganizowanego przez Zakład H. Cegielski, dla dzieci zamieszkujących blok H. C. P. na Głównej.

Przedstawienie odbywa się we wzorowo urządzonych świetlicy bloku, składającej się poza tym z sali gier, ping-pongowej, biblioteki — czytelnicy. Cyfra osiemdziesięciu kilku dzieci, mieszkających w tym bloku daje gwarancję, że każdorazowe przedstawienie kukielek będzie się cieszyło wielką frekwencją.

W rozmowie z inicjatorem Teatru Kukielek H. C. P. — modelarzem Fabryki Odlewów Cegielskiego, dowiadujemy się szczegółów o powstaniu tej kulturalnej placówki. Dzięki bezinteresownej pomocy pracowników Zakładów H. Cegielski i to: Kwiatkowskiego, Duxa, Sliwińskiego, Magielki, Majchrzakowej, a także przewodniczącego Rady Zakładowej — Podlaskiego oraz szefa administracji tamtejszych Zakładów — Leracza, w krótkim czasie we własnym zakresie zbudowano scenkę wyuczono poszczególnych ról, namalowano dekoracje, przycięto suknie dla kukielek, ustawiono kulisy itd.

Ale najtrudniejsze było wykonanie samych lalek. W pracy tej artystyczne zdolności wykazał główny organizator Teatru — J. Bogusz, rzeźbiąc kukielki w drzewie.

I tak powstała na terenie bloku mieszkalnego na Głównej pierwsza kulturalna placówka, przeznaczona wyłącznie dla dzieci.

— Czy tylko dzieci zamieszkałe w bloku Cegielskiego będą mogły korzystać z tej rozrywki?... — pytamy się Bogusza.

— Już w najbliższym czasie postaramy się odwiedzić przedszkola naszych Zakładów, by i tam dać

po kilka przedstawień — odpowiada nam — a niezależnie od tego — zawitamy również do naszego Oddziału na Wildzie. Poza tym będziemy się starali zorganizować przedstawienia w szkołach...

A więc przed nowozałożonym Teatrem Kukielek H. C. P. rozciągają się szerokie, wdzięczne perspektywy.

Ale co by to była za placówka, która nie posiadałaby jakiejś bolączki. Bolączką tą jest — jak nam opowiada Bogusz — brak scenariuszy. „Nasi młodzi literaci wyżywają się na nowelkach, felietonach czy płytkich utworach, a mogliby przecież pomyśleć o rozrywce dla dzieci przez pisanie scenariuszy dla kukielkowych teatrów...”

Przyznać musimy, że jest to bądź co bądź problem, nad rozwiązaniem którego powinni pomyśleć nasi młodzi literaci. Troska o dzieci, przejawiająca się obecnie w urzędzeniu świetlic dziecięcych, żłobków, przedszkoli, Stacji Opieki itd. powinna i na tym odcinku znaleźć swój wyraz.

Zbliża się wiosna...

Ładnym uzupełnieniem wąskiej spódnicy (można ją uszyć z podniszczonych spodni męża) jest jany zakieć. Całość — tworzy model b. wyszczuplający.

2-częściowa sukienka z lekkiej welny, składająca się z kłozowej spódnicy i zakiecia z sutą basinką. Sukienka ta może służyć w wiosenne ciepłe dni jako spacerowy komplet.

Z całym uznaniem należy się odnieść do szlachetnej inicjatywy, jaką wykazało grono pracowników Zakładów H. Cegielski, we własnym zakresie organizując Teatr Kukielek. Zyczymy im powodzenia w tej pracy. Konrad



Jerzy Drobniak, synek ślusarza i Janka Białek, córka elektrotechnika, czują się najlepiej na kolanach swej drugiej mamy — Gabrieli Paszke, kierowniczki przedszkola H. Cegielskiego.

Dla każdego coś smacznego...

FLAKI Z DORSZA

W niewielką ilość wody włożyć dużo włoszczyzny pokrojonej w drobne paski i oczyszczonego dorsza. Pamiętajmy przy tym, że ryb morskich nie należy gotować z głową. Gdy się ryba ugotuje, wyjąć ją i po ostudzeniu oczyścić z ości. Pokrajać w cienkie paski tak jak flaki, zrobić zasmażkę w proporcji na 1/4 kg ryby łyżkę margaryny i 1/4 łyżki maki. Margarynę z mąką zasmażyć na bia-

ło. Rozprowadzić zasmażkę rosołem, w którym się poprzednio ryba gotowała. Do tego sosu wrzucamy paski z ryby i włoszczyzny, w której się gotowała. „Flaki” trzeba teraz przyprawić. Dodajemy według smaku — soli i ew. trochę pieprzu i imbiru. Sos będzie znacznie smaczniejszy, jeżeli się doda trochę pełnego mleka lub śmietanki.

Do flaków z dorsza podaje się duszone ziemniaki lub kładzione kluski. M. J.